Numer 213.

# DZIENNIK URZĘDOWY

## WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO.

w Warszawie dnia 7/19 Października 1835 roku.

*Boni civis est, nosse instituta et leges civitatis, iisque obtemperare.*

Nro 75628/30903. — Wydział Skarbowy. Sekcya Skarbowa.

### KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Dla zapobieżenia sporom iakie częstokroć pomiędzy dzierżawcami dochodów Konsumpcyinych a Obywatelami przeprowadzaiącemi przez Miasta wódkę na sprzedaż, zachodzą; Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu Reskryptem z dnia 14/26 Sierpnia r. b. Nro 58,459 upoważniła Kommissyę Woiewódzką do pozwalania Dzierżawcom o ile tego żądać będą, wystawiać własnym kosztem słupy, obręb ćwiercio-milowy oznaczaiące, pod następuiącemi warunkami:

1. Aby wymiary obrębów ćwiercio-milowych około Miast, dokonane były ściśle wedle przepisów w tém względzie obowiązuiących, a nadto w przytomności Urzędnika Skarbowego, Dzierżawcy dochodów konsumpcyinych, niemniéy właściciela przyległéy włości, na gruncie któréy słup będzie miał bydź wystawiony.

2. Aby Obywatele i spekulanci przewożący wódkę przez Miasto lub wprowadzaiący ią na mieyscową konsumpcyą, w tenczas tylko obowiązani byli stawać przed obrębem ćwiercio-milowym, dla złożenia deklaracyi, ieżeli Dzierżawca dochodów Konsumpcyinych, obok wystawienia słupów, utrzymywać będzie potrzebną liczbę Officyalistów przy każdym wjeździe do Miasta i zaprowadzi kwitaryusze, instrukcyą dla Urzędu Konsumpcyinego Miasta Warszawy przepisane, które przez mieyscowego Kontrollera handlu osznurowane, opieczętowane i oparafowane bydź winny. —

Kommissya Woiewódzka przeto podaie do publiczney wiadomości, a mianowicie osób interessowanych: iż w każdym Mieście w którém Dzierżawca dochodów Konsumpcyinych obręb ćwiercio-milowy słupami oznaczy, i służbę wedle powyższego wskazania urządzi, (o czém także w Dziennikach Woiewódzkich szczegółowe obwieszczenia zamieszczane będą) Obywatele i spekulanci maiący przewozić wódkę przez Miasto, lub wprowadzaiący ią na mieyscową konsumpcyą, stawać są obowiązani przed obrębem ćwierciomilowym, dla złożenia deklaracyi, gdyż winę sami sobie przypiszą, ieżeli nie zastosowawszy się do powyższych przepisów, za defraudujących uważani, konfiskacie obiektu i karze podpaść by musieli.

W tych zaś Miastach gdzie słupy obręb iedney czwartey mili oznaczaiące, postawione nie będą, tudzież nie zostaną ustanowieni Dozorcy z kwitaryuszami przy każdym wjeździe do Miasta; przewożący wódkę transito przez Miasto, wprost z takową zaiechać maią przed Urząd Kontrolli Handlu, i tam zameldować przewóz oney, a Kontroller Handlu pod odpowiedzialnością winien wódkę prowadzoną natychmiast wyexpedyować, zawiadomiwszy o tém iednocześnie Dzierżawcę dochodów konsumpcyinych.

w Warszawie dnia $\frac{25 \text{ Września}}{7 \text{ Października}}$ 1835 r.

Członek Rady Stanu, Prezes,

*Franciszek Hr. Potocki.* *Maliszewski, Z. S. J.*

---

Nro $\frac{75268}{39797}$. = Wydział Skarbowy. Sekcya Skarbowa.

## KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

W skutku odezwy Kommissyi Woiewództwa Krakowskiego z dnia $\frac{14}{26}$ Sierpnia r. b. Nro 41,366. którą zawiadomiła, iż zmarli: Swieszewski Antoni b. Kassyer i Mareński b. Rachmistrz Obwodu Kieleckiego, dłużni Skarbowi kwotę Złp. 60. żadnego wiadomego maiątku ani też funduszów nie pozostawili; Kommissya Woiewódzka poleca Wóytom Gmin, Prezydentom i Burmistrzom Miast, eby iak nayściśleysze zarządzili śledztwo funduszów i maiątku wyżey wymienionych debentów w obrębie swych Administracyi, i o skutku rapporta złożyli właściwym Kommissarzom Obwodowym naydaley w dniach 30. Nie złożonie bowiem rapportu w oznaczonym terminie, uważném będzie, że śledztwo zarządzone, stało się bezskutecznem, Dla czego ostrzega Kommissya Woiewódzka: że gdyby późniey poszukiwane fundusze i maiątek Swierzewskiego i Mareńskiego wykrytemi zostały, na-

tenczas właściwy Wóyt Gminy, Prezydent lub Burmistrz, za wyniknąć mogącą ztąd szkodę dla Skarbu, do surowéy odpowiedzialności pociągniętym byłby. Wraz zaś wyśledzenia funduszów pomienionych dłużników, przynależną od nich kwotę Złp. 60. ściągnąć i takową franco odesłać Kommissyi Woiewództwa Krakowskiego obowiązani.

W Warszawie dnia 26 Września / 8 Października 1835 r.

Członek Rady Stanu, Prezes,

*Franciszek Hr: Potocki.* *Maliszewski. Z. S. J.*

---

Nro $\frac{77691}{11493}$. — Wydział Skarbowy. Sekcya Skarbowa.

## KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Powodowana Odezwą Kommissyi Woiewództwa Sandomierskiego z dnia $\frac{10}{22}$ Sierpnia r. b. Nro 44,652. zaleca Wóytom Gmin, Prezydentom i Burmistrzom Miast, iżby w obrębach swych Gmin, zarządzili śledztwo pobytu osób i maiątku, Starnowskiego i Zaborowskiego byłych posiadaczów Wóytostwa Sendek, w Obwodzie Opatowskim Woiewództwie Sandomierskim położonego, tudzież ich Sukcessorów, którzy się zadłużyli Skarbowi publicznemu z nieopłaty podatków gruntowych i o skutku takowego śledztwa, właściwego Kommissarza Obwodu w przeciągu dni 30 zawiadomili; po upływie którego to terminu, Kommissya Woiewódzka uważać będzie śledztwo rzeczone za bezskuteczne, lecz gdyby się w późnieyszym czasie okazało: iż powyżsi dłużnicy Skarbowi mieli w któréy Gminie swoie fundusze i takowe ukryli, w ówczas Wóyt Gminy, Prezydent lub Burmistrz, do surowéy odpowiedzialności i wynagrodzenia z wego maiątku zrządzonych strat będzie pociągnionym.

W Warszawie dnia 27 września / 9 Października 1835 r.

Członek Rady Stanu, Prezes.

*Franciszek Hr: Potocki.* *Maliszewski. Z. S. J.*

---

Nro $\frac{75972}{11027}$. = Wydział Skarbowy. Sekcya Skarbowa.

## KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

W skutek Odezwy Kommissyi Woiewództwa Lubelskiego z dnia $\frac{16}{28}$ Sierpnia Nro $\frac{47339}{23409}$. Kommissya Woiewódzka poleca Wóytom Gmin, Prezydentom i Burmistrzom Miast, aby w obrębach swéy Administracyi, iak nayściśleysze dopełnili śledztwo maiątku i funduszów Felixa Kowalewskiego, byłego Strażnska Tabaczne-

go, dłużnika kary Sądowéy Złp: 15. i o skutku rapporta naydaléy w dniach 30 złożyli Kommissarzom respective Obwodu. Niezłożenie bowiem rapportu w czasie oznaczonym, uważaném będzie że zarządzone śledztwo stało się bezskuteczném; dlaczego ostrzega Kommissya Woiewódzka: że gdyby maiątek i fundusze wyż wymienionego dłużnika wykrytemi gdzie zostały, natenczas właściwy Wóyt Gminy, Prezydent lub Burmistrz, do surowéy odpowiedzialności pociągniętym byłby. Wrazie zaś wykrycia iakich funduszów Felixa Kowalewskiego, z takowych karę Sądową Złp: 15. ściągnąć i takową do Kassy Obwodu Hrubieszowskiego odesłać należy. —

w Warszawie dnia 25/7 Września/Października 1835 r.

Członek Rady Stanu, Prezes,

*Franciszek Hr: Potocki.* *Maliszewski, Z. S. J.*

---

Nro 64500/12320 — Wydział Skarbowy. Sekcya Ekonomiczna.

## KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

W skutek Odezwy Kommissyi Woiewództwa Krakowskiego z dnia 10/22 Lipca r. b. Nro 34,183. poleca wszystkim Wóytom Gmin, Prezydentom i Burmistrzom Miast tuteyszego Woiewództwa, ażeby ścisłe w Gminach swych śledztwo maiątku i funduszów Sukcessorów Zwanowéy, byłéy posiadaczki Wóytostwa w Łomiu, dłużniczki Skarbowéy, zarządzili, wyśledziwszy zabezpieczyli, i bezwłocznie o tém Kommissarzowi właściwego Obwodu donieśli. Kommissarze Obwodowi zaś o skutku ninieyszego śledztwa w ciągu 6ciu tygodni niezawodnie rapport Kommissyi Woiewódzkiéy złożyć są obowiązani.

Zwraca przytém Kommissya Woiewódzka uwagę Wóytów Gmin, Prezydentom i Burmistrzom Miast, na odpowiedzialność, iaka za niesprężyste wykonanie ninieyszego zarządzenia niezawodnie onych dotknie.

w Warszawie dnia 15/27 Sierpnia 1835 r.

Członek Rady Stanu, Prezes.

*Franciszek Hr: Potocki.* *Maliszewski Z. S. J.*

---

Nro 75474/31773. — Wydział Skarbowy. Sekcya Skarbowa.

## KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Podaie ninieyszym do powszechnéy wiadomości: że w Biórze Kommissyi Woiewództwa tuteyszego, znayduie się świadectwo udzielone przez Kommissyą ustano-

wioną dla zaspokoienia mieszkańców Królestwa Polskiego za kwitancye oznaczone Nro 14,112. na Złotych polskich 76. dla Macieia Arciekowskiego mieszkańca wsi Tuchniwa. Wzywa przeto właściciela, aby po odbiór kwitancyi w ciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia, z dowodami własność usprawiedliwiaiącemi, do Kommissyi Woiewódzkiéy zgłosił się; wrazie bowiem przeciwnym, dowód rzeczony iako właściciela niemaiący, zanihilowany zostanie.

Aby zaś niniéysze obwieszczenie prędzéy wiadomości właściciela doszło, Wóyci po Gminach, a Burmistrze po Miastach, zwykłym sposobem ogłasić są obowiązani. — w Warszawie dnia 27 września / 9 października 1835 r.

Członek Rady Stanu, Prezes,

*Franciszek Hr: Potocki.* *Maliszewski, Z S J.*

---

Nro $\frac{41743}{16237}$. — Wydział Skarbowy. Sekcya Skarbowa.

## KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Podaie do wiadomości osób interessowanych, że stosownie do reskryptu Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z dnia $\frac{6}{18}$ Marca 1835 roku Nro 13,104. w skutku Wyroku Sądu Administracyinego I. Instancyi Woiewództwa tuteyszego w dniu 14 Grudnia 1833 r. zapadłego; Folwarki: Unisławice, Dąbrówka Połaiewska i Wilkowiczki, oraz Wsie Unisławice, Charchocin, Dąbrówka, Połaiewek i Wilkowiczki, od opłaty podatków Offiary, Kontyngensu i Podymnego zwyczaynego, za rok 1831. w ogóle Złp: 1426. gr. 20. w szczególe:

*Folwark Unisławice.*

Offiary $\frac{24}{108}$ z roku 1831. rat 2 . . . w summie Złp. 251. gr. 24.
Kontyngensu ditto . . . w summie Złp. 257. gr. 5.

*Folwark Dąbrówka Połaiewek.*

Offiary z roku 1831 rat 2. . . . w summie Złp. 137. gr. 20.
Kontyngensu ditto . . . w summie Złp: 78. gr. 3.

*Folwark Wilkowiczki.*

Offiary z roku 1831. rat 2 . . . w summie Złp. 237. gr. 14.
Kontyngensu ditto . . . w summie Złp. 149. gr. 3.

*Wieś Unisławice.*

Kontyngensu z roku 1831. rat 2 . . w summie Złp. 88. gr. 1.
Podymnego ditto . . w summie Złp. 52. gr. 15.

*Wieś Charchocin.*

| | | | |
|---|---|---|---|
| Kontyngensu z roku 1831. rat 2. | . | w summie Złp. | 27. gr. 5. |
| Podymnego ditto | . | w summie Złp. | 37. gr. 15. |

*Wieś Dąbrówka Połaiewek.*

| | | | |
|---|---|---|---|
| Kontyngensu z roku 1831. rat 2 | . . | w summie Złp. | 14. gr. 21. |
| Podymnego ditto | . . | w summie Złp. | 22. gr. 15. |

*Wieś Wilkowiczki.*

| | | | |
|---|---|---|---|
| Kontyngensu z roku 1831. rat 2 | . . | w summie Złp. | 35. gr. 14. |
| Podymnego ditto | . . | w summie Złp. | 37. gr. 15. |

uwalniaiącego; Kommissya Woiewódzka po przekonaniu się z świadectwa Kassy Obwodu Kuiawskiego daty $\frac{3}{15}$ Maia 1835 r. że Folwarki i Włościanie wyż rzeczeni, allewiowany im podatek z właściwego roku 1831. do Kassy zapłacili, wydała w dniu dzisieyszym Kassie Obwodu Kuiawskiego upoważnienie, aby kwotę iak wyż wyrażono Złp. 1426.. gr. 20. natychmiast Kontrybuentom w gotowiźnie za ich kwitami wypłaciła.

w Warszawie dnia $\frac{24 \text{ Maia}}{5 \text{ Czerwca}}$ 1835 r.

Członek Rady Stanu, Prezes,

*Franciszek Hr. Potocki.* *Maliszewski, Z. S. J.*

---

Nro $\frac{73811}{30210}$. — Wydział Skarbowy. Sekcya Skarbowa.

## KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Podaie do wiadomości osób interessowanych, że stosownie do Reskryptu Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z dnia $\frac{17}{29}$ Lipca 1835 r. Nro 32,737. w skutku wyroku Sądu Administracyinego I. Instancyi Woiewództwa tuteyszego w dniu 8 Marca 1833 r. zapadłego; tak z gruntów dworskich iako téż włościańskich, dwór wsiów Bramki górne i dolne od opłaty podatków ofiary zwyczaynéy i z nowych obiektów, oraz Kontyngensu liwerunkowego za rok 1831. w ogóle Złp: 680. gr. 10. w szczególe:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bramki dolne. | Ofiary z roku 1831. rat 2. | w summie Złp: | 298. gr. 20. |
| | Kontyngensu z rokn 1831 rat 2. | w summie Złp: | 149. gr. 10. |
| Bramki górne. | Ofiary z roku 1831 rat 2. | w summie Złp: | 165. gr. 10. |
| | Kontyngensu z rokn 1831 rat 2 | w summie Złp: | 67. |

uwalniaiącego; Komissya Woiewódzka po przekonaniu się z świadectwa Kassy Obwodu Warszawskiego daty 3/15 Września 1835 r. że dwór wyż rzeczony, allewiowany mu podatek z właściwego roku 1831. do Kassy zapłacił; wydała w dniu dzisieyszym Kassie Obwodu Warszawskiego upoważnienie, aby kwotę iak wyż wyrażono Złp. 680. gr. 10. natychmiast kontrybuentowi w gotowiźnie za iego kwitem wypłaciła. —

w Warszawie dnia 20 Września / 2 Października 1835 r.

Członek Rady Stanu, Prezes,
*Franciszek Hr: Potocki.*

*Maliszewski, Z. S. J.*

---

## *Listy Gończe.*

### *Sąd Policyi Prostéy Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału IV.*

Wzywa wszelkie władze czuwaiące nad bezpieczeństwem publiczném, ażeby zbiegłych z aresztu tuteyszego dwóch żydów niżéy opisanych śledziły, uięły, i nayblizszemu Sądowi pod strażą dostawiły, iako podeyrzanych o kradzież, to iest:

1. Wolfa starego siwego z Nasielska, który iest wzrostu dobrego, twarzy okrągłéy, broda i wąsy siwe, na sobie miał płaszcz czarny.

2. Hersza Mośkowicza Rosenzweig z Wyszogroda, który iest wzrostu średniego, lat około 25, twarz i nos ściągłe, włos na głowie i brodzie czarny, bródka mała, oczy piwne, ubrany był w spancerek płócienkowy w paski różowe, a na wierzchu kapotę ciemną nankinową, kapelusz żydowski duży, czoło nizkie.

Praga dnia 9/21 Września 1835 r.

Podsędek, Woyciechowski.

---

### *Sąd Policyi Poprawczéy Wydziału Siedleckiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem publiczném czuwaiące, aby na Staroz: Jankla Herszkowicza, wzrostu miernego, twarzy pociągłéy, oczu siwych, nosa średniego, włosów blond, lat 32 wieku liczącego, za występek kradzieży z Art. 400 Kodexu Karnego Polskiego do Instrukcyi porządkowéy z Aresztu przy okuciu w średnie kaydany kwalifikowanego, a przed wymiarem sprawie-

dliwości uchylaiącego się, ściśle śledzić, i za pochwyceniem, wprost do więzień przy Sądzie naszym pod ścisłą strażą odstawić chciały.

Łuków dnia $\frac{1}{13}$ Kwietnia 1835 r.

Prezyduiący, Jan Grodziecki.

---

## OBWIESZCZENIE.

*Prezydent Miasta Łowicza.*

Zawiadamia publiczność: iż w Biórze iego dnia $\frac{16}{28}$ Października r. b. o godzinie 3. po południu, w obecności W. Adiunkta Dozorcy Miast, odbyć się ma publiczna plus licytacya na trzechletnie wydzierżawienie dochodu targowego i iarmarcznego z miasta Łowicza, przez opieczętowane deklaracye, w zastosowaniu się do postanowienia Rady Administracyinéy z dnia $\frac{16}{28}$ Maia roku 1833. podług domieszczonego tu Wzoru podać się winne. — Licytacya ta zacznie się in plus od summy Złp: 7,002. przez teraźnieyszego dzierżawcę opłacanéy, do deklaracyi dołączoném bydź powinno świadectwo którejkolwiek Kassy Rządowéy na złożone na dotrzymanie licytacyi w gotowiźnie lub w listach zastawnych vadium w kwocie Złp: 700 gr: 6 iako $\frac{1}{10}$ część summy za basis wziętéy. — Warunki w każdym czasie znayduią się do przeyrzenia w Biórze W. Kommissarza Obwodu i w Biórze Prezydenta. — Deklaracye maią bydź składane do rąk Prezydenta naydaléy do godziny 2. z południa, w terminie oznaczonym, późniéy zaś przyiętemi nie będą.

w Łowiczu dnia $\frac{16}{28}$ Września 1835 r.

Bystry.

*Wzór do Deklaracyi.*

*Deklaracya.*

W skutku ogłoszenia z dnia $\frac{16}{28}$ Września podaie ninieyszą deklaracyą, iż obowięzuie się wziąść w dzierżawę trzechletnią dochód targowego i iarmarcznego w mieście Łowiczu za summę Złp: N. wyraźniéy złotych polskich, (wypisać literami) poddaiąc się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyinych obiętym. — Swiadectwo Kassy N. na złożone w niéy vadium Złp. N. wynoszące dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacyi sam odbiorę. — Stałe moie zamieszkanie iest w N.

Pisałem w N. dnia Mca roku

podpisać Imie i Nazwisko.

DODA-

DODATEK DO NUMERU 213.

# DZIENNIKA URZĘDOWEGO

## WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO.

*w Warszawie dnia $\frac{7}{19}$ Października 1835 roku.*

---

Nro $\frac{75614}{117507}$. — Wydział Administracyiny.

### KOMMISSYA WOJEWODZWA MAZOWIECKIEGO.

Podaie do wiadomości publicznéy Postanowienie Rady Administracyinéy z daty $\frac{12}{24}$ Sierpnia r. b. nadaiące dla Miasta Kłodawy cztery nowe iarmarki, w treści iak następuie:

W Imieniu Nayjaśnieyszego

MIKOŁAJA PIERWSZEGO

Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polskiego etc: etc: etc:

RADA ADMINISTRACYINA KROLESTWA.

Na przedstawienie Kommisyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia publicznego z dnia $\frac{13}{25}$ Lipca r. b. Nro $\frac{14251}{28451}$. postanowiła i stanowi:

Art: 1. Do odbywanych dotychczas dawnieyszych ośmiu iarmarków w Mieście Kłodawie, w Obwodzie Łęczyckim, Woiewództwie Mazowieckiém, przydaie ieszcze cztery nowe iarmarki, które odbywać się maią co rocznie: 1szy, w dnia 16 Marca, 2gi w dniu 26 Kwietnia, 3ci w dniu 29 Czerwca, 4ty w dniu 15 Sierpnia, a razem z dawnieyszemi ośmiu stanowić będą liczbę dwunastu iarmarków.

Art: 2. Opłatę targowego na dawniéyszych ośmiu iarmarkach w pomienioném Mieście Kłodawie dla Kassy Kamellaryinéy, dotąd pobieraną wedle istnieiącéy Taryffy, iako to:

1. Od iednego tassu wielkiego z towarami po złp. 1. — 2. Od iednego tassu mnieyszego po gr. 15. — 3. Od każdego rzemieślnika przychodzącego na iarmark z towarami po gr. 15. — 4. Od każdego konia po gr. 2. — 5. Od każdego bydlęcia w zaprzęgu po gr. 2. rozciąga ninieyszém i do nowych czterech iarmarków teraz nadanych, z zastrzeżeniem: że opłata takowa dopóty tylko ma trwać i bydź

pobieraną, dopóki wedle ogólnych zasad niebędą przez Rząd zaprowadzone opłaty targowego i iarmarcznego we wszystkich innych Miastach.

Art: 3. Wykonanie ninieyszego postanowienia, Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych poleca.

Działo się w Kaliszu na posiedzeniu Rady Administracyinéy dnia $\frac{12}{24}$ Sierpnia 1835 r.

(podpisano) Namiestnik Generał Feldmarszałek Xiąże Warszawski.

Dyrektor Główny Prezyduiący w Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego,
(podpisano) Gołowin.

Sekretarz Stanu,
(podpisano) J. Tymowski.
Zgodno z Oryginałem:
Sekretarz Stanu, (podp:) J. Tymowski.

Za zgodność: za Dyrektora Kancellaryi, (podpisano) Kamieński.

w Warszawie dnia $\frac{25 \text{ września}}{7 \text{ Października}}$ 1835 r.

Członek Rady Stanu, Prezes,
*Franciszek Hr. Potocki.*

*Maliszewski, Z. S. J.*

---

Nro $\frac{67723}{127764}$. — Wydział Skarbowy. Sekcya Ekonomiczna.

## KOMMISSYA WOIEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Na mocy Reskryptu Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z dnia $\frac{7}{19}$ Sierpnia r. b. Nro $\frac{37738}{122249}$. wzywa Dozory Bóżnicze, ażeby ogłosiły Starozakon: respective swych Gmin, poniżéy wyrażone rozporządzenie i warunki, pod iakiemi dwie dotąd niezagospdarowane na kolonii Polesie w Ekonomii Gostynin założone osady Nro 3 i 4. każda po 16 morgów, 152 prętów kwadratowych miary nowopolskiéy gruntu wynosząca, mogą bydź Starozakonnym wykwalifikowanym nadane.

Podaie ninieyszym do publicznéy wiadomości: że w kolonii Starozakonnych Polesie zwanéy, w Ekonomii Rządowéy Gostynin położonéy, znayduią się dwie wakuiące osady pod Nro 3 i 4. o które ubiegać się mogą individua wyznania Moyżeszowego. Każda z tych dwóch osad zawiera w sobie po morgów 16. prętów kwadratowych 152. miary nowo-polskiéy gruntu. W téy zaś przestrzeni, mieści się w szczególności pod Nrem 3. morgów 5. a pod Nrem 4. morgów 7. gruntu do produkcyi usposobionego.

Ubiegaiący się do tych wakuiących osad, oświadczą życzenia swoie mieyscowemu Naddzierżawcy Ekonomii Gostynin, na folwarku Rataie zamieszkałemu, któ-

ry spisze z niemi i do zatwierdzenia Kommissyi Woiewódzkiéy przedstawi protokuła przedugodnie, obeymować maiące warunki następuiące:

1. Że osadnik obowiązany będzie przedewszystkiém usprawiedliwić dowodami, iż iest kraiowcem a niezagranicznym, następnie:

a, Po uprzątnieniu przez Urząd leśny drzewa, grunt swój wykarczować, do stanu kultury należycie przyprowadzić.

b, Wystawić budowle, iako to: dom mieszkalny, stodołę i oborę z ścisłym zastosowaniem się do rysunków przez Kommissyą Woiewódzką wydanych, które na gruncie przez Naddzierżawcę okazane mu zostaną.

c, Zabezpieczyć wystawione budynki w Towarzystwie Ogniowém i składkę z nich opłacać, a to pod rygorem exekucyi Administracyinéy.

d, Utrzymywać budynki w należycie dobrém stanie, potrzebną ilość inwentarza chodować, pola należycie uprawiać, regularnie czynsz i podatki Skarbowe opłacać i w takowych nie zalegać, gdyż wrazie przeciwnym, byłby z osady exmittowany w drodze Administracyinéy i prawo iego byłoby na satysfakcyą długu sprzedane.

e, Ulegać bezpośrednio władzy Sołtysa, czyli dozorcy osady, który wszystkich tam osadników rolnictwa uczyć i nad ich sprawowaniem się tak moralném iak rolniczém czuwać będzie. Nadto: ulegać władzy mieyscowego Wóyta Gminy, straż nocną Policyiną z innemi kolonistami z kolei odbywać, zgoła obowiązany będzie poddać się wszelkim Administracyinym i Policyinym przepisom, z któremi dokładnie się obeznać powinien.

f, Uskutecznić karczunek i uprawę gruntów swéy osady, wyłącznie ludźmi wyznania Moyżeszowego, i wiecznie temiż gospodarstwo prowadzić. Czeladź bowiem chrześciańską, pod żadnym pozorem używać mu nie będzie wolno, a wykroczenie przeciwko temu, pozbawiłoby go prawa do osady.

g, Ani fabrykować, ani szynkować trunków, ani też onemi handlować nie będzie wolno osadnikowi, pod karą na defraudantów przepisaną.

2. Ze względu na pracę i koszt, iako to: wykrudowania i zabudowania osady ponieść się maiący, będzie miał sobie osadnik akkordowane przez Rząd (gdy się bezpłatnego drzewa na budowle zrzecze) dwanaście, wrazie zaś, ieżeli mu będzie drzewo bezpłatnie z lasów Rządowych wydane, otrzyma sześć lat wolnych od opłaty czynszu i podatków Skarbowych, wyłącznie składki ogniowéy, którą

do Towarzystwa Ogniowego z budynków po ich zabezpieczeniu, płacić będzie powinien. Po upływie zaś lat wolnych, płacić będzie osadnik do Skarbu przypadający z osady czynsz na Złp. 88. gr. 27. rocznie ustanowiony w dwéch półrocznych ratach, to iest: 1 Marca i 1 Grudnia każego roku. Nadto opłacać do Skarbu podatki i ponosić równo z innemi ciężary gruntowe, iako to: Kontyngens i Podymne opłacać, i podobnież opłacać z swéy osady do Skarbu gotowizną, albo odbywać w naturze przypadaiący szarwark drogowy, podwody dostawiać, kwaterunki znosić, zgoła ponosić te wszystkie ciężary i podatki, które teraz są i na przyszłość będą postanowione, a to bez żadnéy ze Skarbu bonifikacyi. Podatki i ciężary gruntowe, nie będą go uwalniać od podatków do których Starozakonni są obowiązani. Dziesięciny wszakże ani pieniężnéy, ani snopowéy, ani wytycznéy dawać niebędzie.

3. Osady w mowie będące, konkurentom wykwalifikowanym i ich potomkom, na wieczne czasy będą nadane, i tych według swego upodobania, byle tylko po gospodarsku, zawsze bez podziału na drobnieysze części lub subarendowania, albo przybieranie wspólników, używać mogą.

4. Sprzedawać osad bez pośredniego od Władzy Administracyinéy uzyskania konsensu, wzbrania się.

5. Ani sprzedaż, ani cessya osady, nie będzie miała mieysca, aż po upływie lat wolnych i następnych lat dwanaście, a za każdém przelewem prawa swego, osadnik zapłaci do Skarbu iako Dominio directi, Laudemium całoroczném ilości czynszu wyrównywaiące. Od téy wszakże opłaty wyięte są sukcessye na rzecz krewnych z linii prostéy wstępnéy lub zstępnéy.

6. Ponieważ czynsz z osady iest wyrachowany na zasadzie Instrukcyi z roku 1818. w stosunku ceny frakcyinéy żyta w Powiecie i Obwodzie Gostyńskim, po złp. 10. za korzec, przeto ten ulegać będzie zmianie, po upływie każdych 30 lat, równie w stosunku zmieniaiącéy się ceny żyta w Mieście Obwodowém przez frakcyą z upłynionych 30 lat od czasu obięcia osady, z zastrzeżeniem iednak: że czynsz w stosunku teraz postanowionéy kwoty, na pierwszy perjod lat 30 nigdy nad $\frac{1}{3}$ część podwyższonym lub zmnieyszonym bydź niemoże. Gdy więc osadnik winien będzie opłacać po upływie lat wolnych złp. 88. gr. 27. za które po złp. 10. korzec żyta rachuiąc, wypada korcy warsz: 8. gar: $28\frac{3}{7}\frac{5}{5}$. ta przeto ilość korcy, wiecznemi czasy za niewzruszoną uważana będzie, i w stosunku téy, po upływie pierwszych lat 30. na następne lata czynsz ustanowiony zostanie. Termin od którego cena frakcyina ży-

ta przyimować się ma, uważany będzie dla wszystkich osadników na Polesiu bez względu, że iedni wcześniéy drudzy późniéy osady obięli i obeymuią.

w Warszawie dnia 29 Sierpnia / 10 września 1835 r.

Członek Rady Stanu, Prezes,

*Franciszek Hr: Potocki* — *Maliszewski, Z. S. J.*

---

Nro 76530/7448. — Wydział Woyskowy.

## KOMMISSYA WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO.

Powodowana rapportami Kommissarza Obwodu Warszawskiego, Łęczyckiego i Kuiawskiego, poleca Wóytom Gmin, Prezydentom i Burmistrom miast, aby w obrębach swéy Administracyi, ścisłe zarządzili śledztwo spisowych z różnych mieysc zbiegłych, przed Delegacyami Zaciągowemi i Kommissyą Supperrewizyiną niestawaiących, poniżéy z rysopisem ich zamieszczonych.

W razie przeto którekokolwiek z nich wyśledzenia, ma bydź natychmiast przytrzymanym, i pod mocną strażą transportem przez Kommissarza Obwodu właściwemu Kommissyi Woiewódzkiéy dostawionym. — Wóyci, Prezydenci i Burmistrze miast, ściśle ninieyszemu zarządzeniu zadosyć uczynić, a Kommissarze Obwodowi takowego dopilnować, i o skutku stosowne rapporta, w dniach naydaléy 30 złożyć są w obowiązku.

Warszawa dnia 30 Września / 12 Października 1835 r.

Członek Rady Stanu, Prezes,

*Franciszek Hr: Potocki.* — *Maliszewski, Z. S J.*

*Lista zbiegłych spisowych z różnych mieysc Woiewództwa Mazowieckiego, przed Delegacyami Zaciągowemi i Kommissyą Supperrewizyiną niestawaiących, iako to:*

### z Obwodu Łęczyckiego.

Fryderyk Wilhelm Szytz, czeladnik sukienniczy, lat 22 maiący. Michał Maier, czeladnik sukienniczy, lat 29 maiący, twarzy ściągłéy, oczu siwych, włosów ciemno-bląd, nosa ściągłego, czoła nizkiego.

Fryderyk Ernest, czeladnik szewcki, maiący lat 29, twarzy ściągłéy, oczu piwnych, nosa grubego, włosów bląd, czoła nizkiego.

Krystyan Berend, czeladnik szewcki, lat 25 maiący, twarzy ściągłéy, oczu siwych, nosa ściągłego, włosów ciemnych, czoła wysokiego.

Kazimierz Radwański strycharz, lat 28 maiący, twarzy okrągłéy, oczu siwych, nosa ściągłego, włosów ciemnych, czoła wysokiego.

Sobestyan Kośmiński, uczeń szewcki, lat 22 maiący, twarzy okrągłéy, oczu piwnych, nosa małego, włosów bląd, czoła nizkiego.

Jan Krygier, lat 27 maiący, sukiennik, twarzy ściągłéy, oczu niebieskich, nosa ściągłego, włosów ciemnych, czoła nizkiego.

Krysztof Szperber, uczeń szewcki, lat 25 maiący, twarzy ściągłéy, oczu szarych, nosa ściągłego, włosów bląd, czoła wysokiego. Stanisław Krupiński, lat 27 maiący.

Stanisław Lewandowski wyrobnik, lat 26 maiący, twarzy okrągłéy, oczu szarych, nosa zadartego, włosów ciemno-bląd.

Antoni Nayman, uczeń postrzygacki, lat 22 maiący. Karól Sztulm, lat 26 maiący, uczeń postrygacki.

Woyciech Rozyn, sukiennik, lat 26 maiący, twarzy ściągłey, oczu niebieskich, nosa ściągłego, włosów bląd.

Wilhelm Fryderyk Elke, uczeń krawiecki, lat 23 maiący. Antoni Ewert, uczeń tkacki, lat 21 maiący.

Piotr Skowroński, lat 21 maiący, uczeń tkacki. Karól Weber, czeladnik szewcki, lat 22 maiący.

Gotlieb Lass, sukiennik, lat 23 maiący, twarzy okrągłéy, oczu piwnych, nosa miernego nieco zadartego, włosów ciemno-bląd. Jan Cybart, lat 29 maiący, sukiennik.

Stanisław Bałdowski, lat 23 maiący, twarzy okrągłéy, oczu szarych, włosów, ciemno-bląd. Jan Jkiert, lat 28 maiący, wyrobnik.

Michał Suwarski, lat 24 maiący, twarzy ściągłéy, oczu piwnych, włosów iasno-bląd, z służby utrzymuiący się.

Karól Lechman, lat 25 maiący, służący, twarzy okrągłéy, oczu szarych, włosów ciemno-bląd, nosa zadartego.

Dominik Janiszewski, służący, lat 29 maiący, twarzy ściągłéy, oczu piwnych, włosów ciemno-bląd, nosa miernego.

Jan Modro, sukiennik, lat 22 maiący, twarzy okrągłéy, oczu piwnych, włosów ciemno-bląd, nosa nieco zadartego. Jan Henryk, wyrobnik lat 22 maiący.

Krysztof Lange, wyrobnik, lat 28 maiący, twarzy ściągłéy, oczu piwnych włosów bląd, nosa miernego. Wszyscy zbiegli z miasta Ozorkowa.

z *Obwodu Kuiawskiego.*

Szymon Orzechowski, lat 28 maiący, wzrostu dobrego, twarzy okrągłéy, oczu niebieskich, włosów bląd, będąc uwolnionym po wycierpianéy karze z więzienia, i oddany Burmistrzowi miasta Brześć, zbiegł z aresztu policyinego, przez podkopanie się pod fundament.

Walenty Gawłowski. Woyciech Kiermasiak. Antoni Ruciński. Jakób Saiak. Józef Strzyżewski. Farlów Lipke. Mateusz Słodkiewicz. Szczepan Wiśniewski. Woyciech Walczak. Kazimierz Orzechowski. Franciszek Chełmiński. Jakób Fiałkowski. Kazimierz Kopytko. Stanisław Kwiatkowski.

z *Obwodu Warszawskiego.*

Ignacy Domański, lat 26 maiący, wzrostu arszynów 2 werszków $5\frac{4}{8}$, twarzy okrągłéy, oczu siwych, nosa miernego, włosów ciemnych, czoła nizkiego, rodem z wsi Borzęcina Obwodu Warszawskiego, zbiegł z Gminy Żbików.

---

Nro $\frac{7746a}{7483}$. — Wydział Woyskowy.

## KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Z partyi żołnierzy b. Woyska Polskiego, do służby w woysku Cesarsko-Rossyiskiém zaciągniętych, oraz rekrutów, która w dniu $\frac{21 \text{ Lipca}}{2 \text{ Sierpnia}}$ r. b. z Warszawy, a w dniu $\frac{3}{15}$ Sierpnia r. b. z Lublina pod kommendą Porucznika Kołodniczewa z pułku Wołogodzkiego piechoty do Rossyi wyszła, zbiegło na noclegu w wsi Pawłowiczach Powiecie Włodzimierskim Gubernii Wołyńskiéy, w dniu $\frac{15}{27}$ Sierpnia r. b. siedmiu ludzi, iako to:

Teofil Karczewski, lat 30 maiący, wzrostu arszynów 2, werszków $8\frac{1}{2}$, twarzy ściągłéy, oczu ciemnych, brody okrągłéy, nosa miernego, włosów ciemnych. W roku 1831. był żołnierzem 1. pułku Ułanów.

Jan Wasilewski, w roku 1831. był w pułku Jazdy Sandomierskiéy, maiący lat 37, wzrostu arszynów 2, werszków 6, twarzy okrągłey, oczu siwych, włosów ciemnych, brody okrągłéy, nosa miernego.

Makary Fontana, w roku 1831. był Podofficerem 4 pułku Strzelców, lat maiący 25, wzrostu arszynów 2, werszków $5\frac{1}{2}$, twarzy okrągłéy, oczu siwych, nosa miernego, włosów ciemnych, brody okrągłéy.

Jan Fiszer, w roku 1831. był żołnierzem 5 pułku Ułanów, lat maiący 24 wzrostu arszynów 2, werszków $5\frac{1}{2}$, twarzy okrągłéy, oczu siwych, nosa miernego, brody okrągłéy, włosów ciemnych.

Wincenty Bronikowski, od roku 1826. Podofficer 2 pułku Ułanów, maiący lat 26, wzrostu arszynów 2, werszków 5, twarzy okrągłéy, oczu siwych, nosa miernego, brody okrągłéy, włosów ciemnych.

Alexander Chacęcki, od roku 1824. był żołnierzem 1 pułku Ułanów, lat maiący 28, wzrostu arszynów 2, werszków 5, twarzy okrągłéy, oczu niebieskich, nosa miernego, włosów ciemnych, brody okrągłéy.

Ambroży Stawieniowski vel Staszkowski, popisowy z roku 1834. z Woiewództwa Mazowieckiego.

W skutek przeto Reskryptu Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, opartego na Odezwie Sztabu Głównego Armii Czynnéy, poleca Wóytom Gmin, Prezydentom i Burmistrzom Miast, aby w obrębach swéy Administracyi ściśle zarządzili śledztwo rzeczonych powyżéy zbiegów; wrazie zaś wyśledzenia któregokolwiek znich, ma bydź natychmiast przytrzymanym i pod mocną strażą przez Kommissarza Obwodu, nayblizszéy kommendzie Woyskowéy dostawionym; o czém Kommissya Woiewódzka zaraz zawiadomioną bydź winna. —

Wóyci, Prezydenci i Burmistrze Miast, ściśle ninieyszemu zarządzeniu zadosyć uczynić, a Kommissarze Obwodowi takowego dopilnować i o skutku stosowne rapporta w dniach naydaléy 30 złożyć są obowiązani.

w Warszawie dnia 30 Września / 12 Października 1835 r.

Członek Rady Stanu, Prezes,
Franciszek Hr. Potocki. *Maliszewski, Z. S. J.*

---

Nro 75541/7604. — Wydział Policyi.

## KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Rapportami Kommissarza Obwodu Warszawskiego zawiadomioną będąc, iż: We Wsi Zbikowie znaleziono w zbożu klacz maści brudno-białéy, lat 15 starą. — W Gminie Pęcław uięto żrebie maści kasztanowatéy z grzywą od karku w połowie białą i ogonem takimże: rok ieden maiące. — W Gminie Chrzanów przytrzymano klacz maści białéy, wzrostu miernego, lat 12 starą.

Kommissya Woiewódzka wzywa właścicieli wymienionych koni, iżby po odbiór onych do Wóytów Gmin wspomnionych w przeciągu miesięcy dwóch, z dowodami zgłosili się; po upływie bowiem tego terminu, sprzedaż koni tych nastąpi. —

w Warszawie dnia 30 września / 12 Października 1835 r.

Członek Rady Stanu, Prezes,
Franciszek Hr: Potocki. *Maliszewski, Z. S. J.*

DODATEK DRU-

DODATEK DRUGI DO NUMERU 213.

# DZIENNIKA URZĘDOWEGO.

*w Warszawie dnia* $\frac{7}{19}$ *Października* 1835 *roku.*

---

Nro $\frac{67366}{6559}$. Wydział Policyiny.

## KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Zawiadomiona przez Kom. Rząd. S. W. D. i O. P. że w niektórych okolicach okazuie się na polach owad do szarańczy podobny, a nawet prawdziwa szarańcza: dla obznaymienia przeto mieszkańców Wdztwa Mazow: bliżey z cechami tego owadu i łatwieyszego onego od innych rozróżnienia, na przypadek okazania się; oraz dla podania środków iego niszczenia, ogłasza przez Dziennik Wdzki w dalszym ciągu zarządzenia swego pod datą 5. Lipca 1827 przez Cyrkularze do wszystkich Władz Administracyino-Policyinych wydanego, wiadomość o szarańczy i innych iey podobnych owadach, dla użytku gospodarzy wieyskich, przez Jarockiego Professora byłego Królewsko-Warszawskiego Uniwersytetu zebrane, polecaiąc Wóytom, Prezydentom i Burmistrzom obznaymienie z takowemi mieszkańców ich Gmin i Miast.

w Warszawie dnia $\frac{16}{28}$ Września 1835. r.

Członek Rady Stanu, Prezes,
Franciszek Hr. Potocki. *Maliszewski, Z. S. J.*

## O SZARANCZY
### *i innych iey podobnych owadach.*

Wiadomo wszystkim, że owady lęgnąc się z iay, nie przynoszą właściwey sobie postaci, i że i tę postać, w którey wystąpiły na świat, późniey zmieniaią w inną, od pierwszey różniącą się, a ieszcze właściwey niepodobną: słowem, że owady w ciągu życia swego trzy razy postać, czyli kształt ciała odmieniaią, tak dalece, iż w tych trzech epokach wieku swego, zupełnie oddzielnemi zdaią się bydź istotami. Różnice między temi trzema postaciami w iednych rodzaiach są większe niż w drugich. Pomiiamy wszystkie inne owady, a zastanowimy się iedynie nad *Wiekopokrywemi Skaczącemi* (Orthoptera Salientia), czyli nad takiemi, które z szarańczą naybliższe maią podobieństwo; gdyż te są wyłącznie celem pisma ninieyszego.

Owady dopiero wymienionego pokrewieństwa, odznaczaią się tem od innych, że okazuią mniey rozmaitości w przemianach czyli w przeobrażeniach swoich. Jakoż kształt ciała, rożków i nóg, urządzenie pyszczka, a nawet maść ubarwienia czyli kolory, maią w wszystkich trzech epokach życia swego niemal zupełnie podobne: różnią się iedynie wielkością i następuiącemi punktami:

Na naypłonnieyszych, suchych wzgórzach kraiu naszego dosyć pospolita, w tym rodzaiu do nayozdobnieyszych gatunków należąca, a dotąd za nieszkodliwą uważana. Obiedwie płcie maią skrzydła lotne i w spoczynku od tułuwa dłuższe. Samiec tem się tylko różni od samicy, że iest znacznie mnieyszy i szczupleyszy Maią głowę i gorset brunatnawo-siwe, lub ceglasto czerwonawe: tułuw żółtawo-brunatny od przodu ciała ciemnieyszy: nogi tylne aż do połowy piszczelów brudno gliniasto żółtawe, na końcach modre: pokrywy szare lub brudno żółtawe, trzema brunatnemi bręgami i kilkoma takiemiż kropkami upstrzone. To są zwyczayne maści ich ubarwienia; lecz znayduią się czasem między niemi i takie, których całe ciało (prócz skrzydeł) iest brudno czerwonawo żółtawe, lub brudno ceglasto czerwone.

5. *Szarańcza różowa.* Acrydium italicum.

*Około czternastu liniy długa, brunatna z skrzydłami różowemi, z gorsetem płasko daszkowatym czworokątnym.*

Nieszkodliwa, mieszka w urodzaynych okolicach europy. Lubo u nas nie należy do nayrzadszych owadów; bardziey iednakże iest pospolitą w kraiach daley ku południowi posunionych. Gorset ma podłużno czworokątny z środkową i nabocznemi krawędziami wystaiącemi. Obiedwie płcie są lotne i sobie podobne: maią pokrywy żółte, czarnemi kropkami gęsto upstrzone: ich skrzydła czysto różowe, przechodzą z wolna w szarawe przy brzegu przednim: piszczele i stopy nóg tylnych są podobnie iak skrzydła różowe. Wyobraża ią *Roesel T. a Locust. T. XXI. f.* 6. U niektórych po iedney smudze szrodkiem pokryw, tudzież brzegi naboczne gorsetu są brudno żółte.

6. *Szarańcza siatkowata.* Acrydium grossum.

*Około pietnastu liniy długa, rdzawo zielonawa: ma uda nóg tylnych krwawo czerwone: pokrywy rudawo zielonawe: skrzydła blado brunatnawe: tak skrzydła iak pokrywy wyraznie żyłkowato siatkowate: gorset czworokątny, płasko daszkowaty, z trzema krawędziami lekko wystaiącemi.*

Nieszkodliwa, na pustych piaszczystych gruntach bardzo pospolita. Gorset ma podobnie urządzony iak gatunek poprzedzaiący. *Panzer. Faun. Ins. Germ. fasc.* 33. *f.* 7.

7. *Szarańcza żółtobrzeżna.* Acrydium triangulare.

*Od pietnastu do siedmnastu liniy długa: ma gorset czworokątny, płasko daszkowaty: krawędzie gorsetu i brzegi pokryw żółte.*

2. *Skakun.* (Tetrix). *Rożki nitkowate, od połowy ciała krótsze. Pyszczek w dołku piersi ukrywalny. Ciało ściśnione bez ogona. Tył gorsetu ostro-klinowaty, bardzo długi, wierzch tułuwa pokrywaiący i od niego dłuższy. Pokrywy bardzo krótkie.*

3. *Pasikonik.* (Locusta). *Rożki włosieniowate (to iest ku końcowi coraz szczupleysze) od ciała dłuższe. Pyszczek wystaiący. Ciało ściśnione, u samic pałasikowatym ogonem opatrzone. Pokrywy długie. Glowa mierna lekko ściśniona.*

4. *Swiercz.* (Gryllus). *Rożki włosieniowate, dłuższe niż ciało. Głowa duża, zaokrąglona. Ciało mierne, okrągławe, dwiema lub trzema pręcikami zakończone.*

5. *Turkuć.* (Gryllotalpa.) *Rożki włosieniowate znacznie krótsze niż ciało. Głowa mierna, podłużna, cokolwiek w gorset wsuniona. Ciało długie, okrągławe, dwiema pręcikami zakończone. Nogi przednie ściśnione, bardzo szerokie, zębate.*

Po wymienieniu powyższem cech takich, któremi się owady tych pięciu rodzaiów zaraz na pierwszy rzut oka między sobą różnią. przeydziemy następnie do tak ścisłych opisów każdego rodzaiu, ażeby w rozróżnieniu ich żadna wątpliwość nie została.

## *Rodzay* I.

## SZARANCZA. *ACRYDIUM.*

Rożki *nitkowate, (rzadko na końcu słabo pałeczkowate) od połowy długości ciała krótsze, z drobnych* dwudziestu czterech *lub* dwudziestu pięciu *ustawów złożone, między oczami blizko ich brzegów osadzone. Głowa duża, lekko-ściśniona pyszczek wystaiący. Warga dwudzielna. Oczek na czole* troie: *z tych po iednem powyżey nasady rozków przy oczach, a iedno niżey (zwykle w rowku czoła) umieszczone. Tył gorsetu nieprzedłużony. Pokrywy dłuższe niż tułuw, skrzydłom w długości równaiące, wierzch i boki tułuwa osłaniaiące. Ciało lekko ściśnione, w obu płciach bez ogona. Nogi tylne długości ciała równaiące. Na końcu stóp między pazurkami strzępek błonowy zaokrąglony.*

Ten rodzay obeymuie naywiększe szkodniki. Podług iakości rożków wypada ie podzielić na dwa następuiące oddziały.

Oddział Pierwszy. *Rożki nitkowate, czyli wszędzie równo grube.* Do tych należą następuiące u nas znaiomsze gatunki.

1. *Szarańcza wędrowna.* Acrydium migratorium.

*Około półtrzecia cala długa, błękitnawo zielona, pod spodem bledsza i cokolwiek w cieliste na piersiach przebiiaiąca: ma szczęki czarne: pokry-*

*wy szarawo blado brunatne, ciemno brunatnemi lub czarnemi nie iednakiemi plamkami bez ładu upstrzone. Skrzydła bez plam blade, szarawe, przy ciele żółtawo zielonawe. Gorset bez poprzecznych przedziałów gładki, ostro daszkowaty. Piersi bez kolca. Na różowych piszczelach nóg tylnych kolce blade.*

Samiec różni się od samicy tylko tém, że ma ciało znacznie szczupleysze. Młode bezskrzydłe tak w tym iak wszystkich innych gatunkach maścią ubarwienia i kształtem gorsetu podobne są starym. Wysuszone na śpilce przybieraią kolor oliwkowato-brunatnawy.

Właściwą oyczyzną tego gatunku iest zachodnia część Azyi i stepy wschodnio-południowych kraiów europy. Zkąd zwykle w miesiącu Sierpniu w czasie lat gorących wzniosłszy się na powietrze, przylatuie z wiatrem do kraiów daley ku zachodowi położonych. Siadaiąc codziennie dla spoczynku i żerowania na parę godzin przed zachodem słońca, puszcza się na zaiutra w dalszą podróż po obeschnięciu rosy. Zaskoczona deszczem koczuie na iednem mieyscu, lub posuwa się piechotą w miarę potrzeby żywności. Lata tylko w dni pogodne i to w godzinach naywiększego upału. Pielgrzymki te odbywa tak wielkiemi gromadami, iż lecąc, na kształt chmury słońce sobą zasłania, a gdy siądzie na ziemi, całe łany na kilka, a czasem i na kilkanaście calów grubo pokrywa. Chociaż, Bogu dzięki! rzadko nas odwiedza; lecz przynosząc zawsze okropną klęskę całém okolicom, słusznym iest postrachem dla ludu. Gdzie spocznie, pożera liście drzew, zboża wszelkiego rodzaiu i trawy, a zniszczywszy czasem w iedney nocy całoroczne zabiegi tysiąca rolników, zostawia po odlocie tylko gołą, bobkowatym gnoiem przysypaną i mnóstwem iay swoich zarażoną ziemię. Każda samica znosi od 150 do 200 iay. Odgrzebawszy cokolwiek ziemi, składa ie w płytkim dołku przy łodygach niedoiedzionych roślin, i oblewa gęstą brudno żółtawą flegmą, która zawieraiąc iaia w iednę bryłę, w krótce na powietrzu tężeie, wisłą skórkowatą powłokę około nich tworzy, i od przystępu wilgoci zabezpiecza. Po złożeniu iay zaczynaią stare zdychać, i przed nadeyściem zimy giną wszystkie.

Jeżeli po iey bytności zima następuiąca iest sucha i łagodna, a wiosna ciepła: nowe nieszczęście czeka tę okolicę, bo z tych iay wylęga się mnóstwo szarańczy, która zaraz z wiosny zasiewy i trawy niweczy, a która w młodości niemaiąc skrzydeł, *piechotą* lub *szarańczą piechotną* od pospólstwa bywa nazywaną. Lubo nasz klimat iest znacznie zimnieyszy od iey rodzinnego: mimo to, raz zagnieżdżona, potrafi się przez wiele lat utrzymać. Naylepszym dowodem tego są okolice Kalisza,

gdzie się od kilkunastu lat (i podobno od ostatniego przelotu przez Polskę w 1816 roku) ciągle rozmnaża. Jakoż w 1818 roku bawiąc w Kaliszu, znaydowałem ią w okolicach iego iuż iako mieyscową, i teraz przysłano mi z tamtąd przez *Kommissye Rządowe* znaczną ich liczbę obok gatunku *szarańczy czerwoney*, o którey niżey mówić będziemy. Co zaś tem bardziey zdanie moie potwierdza, iest to, że się między przysłanemi znayduią tak poczwarki czyli ieszcze skrzydeł niemaiące, iako też doyrzałe czyli skrzydlate. Doyrzałe zaś są mnieysze cokolwiek od tych, które czasem z właściwey oyczyzny swoiey wprost do nas przylatuią. Podobnież między przysłaną *szarańszą czerwoną* z okolic Łęczycy, Wielunia i z obwodu Bialskiego (lubo w mieyszey liczbie) znayduią się iednak poczwarki *szarańczy wędrowney*, które równie za wylęgłe w tychże okolicach uważać muszę; bo nie maiąc skrzydeł, nie mogły z stępów wschodnich przylecić. Wreszcie na przybycie iey z mieysc rodzinnych byłoby za wczas; gdyż to zdarza się zwykle dopiero w miesiącach Lipcu i Sierpniu.

2. *Szarańcza tatarska.* Acrydium tartaricum.

*Trzy cale długa, rudawo brudno żółta, w zielone przebiiaiąca, na gorsecie blado brunatnemi w podłuż idącemi smugami nie wyraźnie upstrzona: ma szczęki podobne iak ciało: na czole rowek głęboki: na piersiach między dwiema przedniemi nogami kolec duży: gorset daszkowaty z trzema poprzecznemi fałdami na przodzie: pokrywy szarawo zielonawe, blado brunatnemi kropkami i plamkami niewyraźnie upstrzone; skrzydła rudawo szare z szrodkiem zielonawym, przy tylnym brzegu blado brunatną bręgą a na przedniem ciemno brunatnemi kropkami i plamkami oznaczone: na piszczelach nóg tylnych po dwa rzędy dużych ciemno karmazynowych kolców; a na bokach ich grubych kolan po iedney czarnéy łukowatey kresce.*

Oyczyzną tego gatunku są stepy tatarskie i inne w środku Azyi położone. Lubo w prawdzie rzedziey, lecz równie wielkiemi, a może i większemi chmurami odwiedza europę. Jedna z naywiększych iey gromad, która nieocenione szkody w Polsce i w Prusach zrządziła, była podług świadectwa Frischa w 1730 roku, o którey wspominaiąc także Roesel, przytacza podanie naocznych świadków, iż rozpłatawszy kilka z tych, które przy Berlinie usiadły, znaydowano w ich wnętrznościach po dwadzieścia kilka, a w niektórych i po trzydzieści ziarn żyta lub pszenicy. Jeżeli to podanie zdaie się bydź nieco wątpliwem, tak zupełnie mylnem iest utrzymywanie niektórych osób, iakoby się na ich skrzydłach znaydowały znaki, które z literami i cyframi maią mieć podobieństwo. Mamy w gabinecie Zoo-

logicznym Król. Warsz. Uniwers. piękny z tego gatunku exemplarz; lecz ani na tym, ani też na wielu w innych gabinetach oglądanych, żadnego śladu tym podobnych znaków upatrzyć nie mogłem.

3. *Szarańcza czerwona.* Acrydium stridulum.

*Od trzynastu do dwudziestu dwóch liniy długa: ma skrzydła cynobrowo czerwone z czarną lub ciemno brunatną bręgą na końcu: gorset duży ostro daszkowaty, drobno chropowaty.*

Mieszka stale w całey niemal europie, a szczególniey lubi okolice piaszczyste i lasami zacienione. W stanie doyrzałości należy do liczby owadów dosyć ozdobnych; lecz skoro się w mieyscu iakiem zbytnie rozmnoży, zrządza bardzo znaczne szkody w zbożach, a osobliwie w życie, któremu kłosy same przy źdźble ucina, i zwykle niezjedzone na ziemi zostawia. Ponieważ między iey płciami widoczna zachodzi różnica: warto ie bliżey poznać.

*Samiec* iest ciemno brunatny, czarnemi kropkami gęsto upstrzony, niekiedy nawet zupełnie czarniawy, i tylko na udach nóg tylnych dwiema lub trzema białawemi lub szaremi bręgami oznaczony. W stanie doyrzałości ma pokrywy cokolwiek dłuższe niż tułuw, czerwonawo brunatne, czarnemi kropkami gęsto upstrzone; a skrzydła lotne, szeroko rozwiialne. W czasie lotu wydaie skrzydłami szczególnieyszy, rzegoczący szelest. Lata rączo i dosyć wysoko. Dorasta tylko trzynastu, lub czternastu liniy długości.

*Samica* dorastaiąc dwudziestu dwóch liniy długości, iest więc znacznie większa, a przytem zawsze bledsza. Ma głowę i gorset ciemno szarawo popielate lub piaskowe: tułuw wielki czerwonawo brunatny; a potężne dwie tylne nogi brudno glinkowato żółte, czerwoną plamą na wierzchu uda naznaczone. W doyrzałości tak skrzydła iak pokrywy są u niey krótsze niż tułuw. Nadto skrzydła iey lubo podobnie czerwone iak u samca, są iednak nierozwiialne i do latania niezdatne; pokrywy zaś ma podobney maści iak gorset i głowa. Jaia składa albo w piasek albo w szpary porozsychaney ziemi; a te są białawo zielone. Wyobraził ią *Roesel T. 2. Locust. T. XXI. f. 3.*

4. *Szarańcza modra.* Acrydium coerulescens.

*Od dziewięciu do czternastu liniy długa: ma skrzydła modre czyli pięknie zielonawo błękitne, szeroką czarną lub ciemno brunatną bręgą przy końcu oznaczone, na końcach szarę: gorset płasko daszkowaty, mierny. Na pokrywach trzy ciemne bręgi.*

1. W stanie *liszki* nie maią ani śladu skrzydeł, i w naywiększym wzroście rzadko przechodzą połowę tey wielkości, iaką w stanie doyrzałym mieć powinny. Po dwukrotnem zwykle wylenieniu się czyli zrzuceniu skóry, przechodzą w stan następuiący:

2. W stanie *poczwarki* dostaią na plecach małe kliniki błonowe, które są zarodami skrzydeł i pokryw skrzydłowych. W tey epoce doszedłszy blizko tey wielkości, iaka każdemu gatunkowi iest zakreśloną, lenią się znowu i przeobrażaią się po raz ostatni.

3. W stanie ostatnim, czyli *doyrzałości*, który zwykle w miesiącach Lipcu i Sierpniu następuie, otrzymuią skrzydła i ich pokrywy, a oraz i wielkość sobie właściwą. Przelatuiąc z mieysca na mieysce parzą się, i niosą iaia kształtu podługowatego, z których dopiero przyszłey wiosny nowe ich pokolenie lęgnąć się będzie.

Inne owady w drugiey epoce życia, to iest: w stanie *poczwarek* nie przyimuią żadnego pokarmu; te przeciwnie w wszystkich trzech stanach są prawie równo żarłoczne, i dla tego tym szkodliwsze. Wszystkie żywią się roślinami. Dwie tylne nogi maią znacznie od przednich większe, do skakania usposobione. Samce pociągaiąc nogą tylną po brzegu skrzydeł i pokryw (podobnie iak smyczkiem po stronach skrzypców) wydaią głos brzęcząco świergotliwy lub świerczący. Dopiero przytoczone okoliczności są wspólne wszystkiem *Wietkopokrywem skaczącem* owadom; dodadź tylko potrzeba, że samice niektórych maią tułuw długim ogonem opatrzony, a ten składa się z dwóch listewek, i iest iaiowodem, czyli rynienką, po którey iaia do głębokich dołków wpuszczaią.

Ważne różnice, iakie w ich obyczaiach, sposobie życia i stopniu szkodliwości dla człowieka zachodzą, stały się powodem do tego dziełka, w którem zamierzamy dadź ścisły opis wszystkich lepiey znanych europeyskich rodzaiów i gatunków, i wskazać doświadczone srzodki nayłatwieyszego wygubiania lub przynaymniey zmnieyszania liczby tych, które naybardziey są szkodliwe.

Względnie do tego wspomnieć należy naprzód, że równie u nas i w kraiach sąsiedzkich zamieszkałe, iako też na nieszczęście rolnika czasem do kraiu tego przybywaiące *Wietkopokrywe skaczące* owady, można podług następuiących różnic podzielić na *pięć* rodzaiów.

1. *Szarańcza.* (Acrydium). *Rożki nitkowate, czyli iednostaynie grube, (rzadko nitkowato-pałeczkowate) od połowy długości ciała krótsze. Pyszczek wystaiący. Ciało ściśnione bez ogona. Gorset w tył nieprzedłużony. Pokrywy długie.*

Nieszkodliwa, równie na łąkach i trawą porosłych odłogach, iako też i na trawnikach wśrzód lasów dosyć pospolita. Maiąc nogi tylne (w stosunku do ciała) dłuższe niż inne tego rodzaiu gatunki, skacze nadzwyczay wysoko. W iey ubarwieniu spostrzegamy następuiące maści: Wierzch głowy, gorsetu i cały tułuw ma czerwonawo brunatne, u niektórych w oliwkowate przebiiaiące: naboczne krawędzie gorsetu, oba brzegi pokryw i piszczele nóg tylnych pięknie żółte: cztery przednie nogi, stanik, tudzież boki głowy i gorsetu zielone, w rdzawe lub żółtawe przebiiaiące: uda nóg tylnych żółte, czerwono kreskowane: oczy, rożki i głaszczki przy pyszczku brunatne: skrzydła od przodu blado brunatnawe, od tyłu żółtawo zielonawe: pokrywy (których żółte brzegi przed końcem znikaią) są rdzawo brunatne. Wyrażaią ią *Roesel Tom.* 2. *Locust. t. XXII. f.* 1. 2. Obie płci są lotne i sobie podobne, a skrzydła ich w spoczynku niewiele za tułuw wystaią.

8. *Szarańcza pstra.* Acrydium couerulans.

*Brunatno i zielono upstrzona, około czternastu liniy długa: ma gorset płaskawy, pod tępym kątem w tyle zakończony.*

Nieszkodliwa, u nas dosyć rzadka, na iałowych odłogach i w lasach na pustych wyrębiskach zdarzaiąca się. Ma głowę, spód gorsetu, tułuw cały i piszczele nóg wszystkich zielone: oczy i różki ciemno-brunatne: uda nóg wszystkich żółtawo-brunatne: wierzch gorsetu spłaszczony, pod tępym kątem w tyle zakończony, czerwonawo-brunatny: pokrywy czerwonawo-brunatne, ku końcowi w zielonawe przechodzące, ciemno-brunatnemi żyłkami i plamami upstrzone: skrzydła czysto błękitnawo-zielone lub zielonawo-błękitne, ku przodowi coraz bledsze. Wyobraża ią *Roesel w T.* 2. *Locust. t. XXII. f.* 3. Obiedwie płcie są lotne i sobie podobne.

9. *Szarańcza ceglasta.* Acrydium germanicum.

*Około piętnastu linii długa, brudno ceglasta, w oliwkowate nieco przebiiaiąca: ma gorset tępo daszkowaty: skrzydła cynobrowo czerwone, czarną łukowatą bręgą przy końcu oznaczone, na końcu szare przezroczyste.*

Na pierwszy rzut oka, *Szarańczy czerwonéy* podobna, do rzadszych ozdobnych gatunków kraiu naszego należąca, uważana iest dotąd za nieszkodliwą. Wyobraził ią siedzącą *Roesel T.* 2. *Locust. T. XX. f.* 7. Oprócz powyższéy cechy możnaby przydać do opisu, że ma na rudawych pokrywach trzy ciemne bręgi: uda nóg tylnych w poprzek rowkowane, czarno kropkowane, i czarnym pół księżycem na bokach kołana oznaczone: pisczele tychże nóg krwawo czerwone.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

*(Dalszy ciąg)*

10. *Szarańcza brunatna.* Acrydium flavipes.

*Około czternastu liniy długa, oliwkowato brunatna, ma zewnętrzny brzeg pokryw zielonawo żółty: uda nóg tylnych na spodzie krwawo czerwone, a piszczela żółte: gorset płasko daszkowaty czworokątny.*

Należy do rzadszych, nieszkodliwych gatunków w Europie. Ma skrzydła tylko cokolwiek bledziéy (niż pokrywy) oliwkowato brunatne, słabo w żółtawe przy nasadzie przebiiaiące.

11. *Szarańcza płowa.* Acrydium flavium. *n.*

*Dziewięć do dziesięciu liniy długa, oliwkowato rudawa: ma wierzch głowy, gorsetu i pokryw płowe, czyli glinkowato żółte, brzeg zewnętrzny pokryw iasno siarczysto żółty: gorset płasko daszkowaty, czworokątny, z trzema prostemi krawędziami: tułuw blado żółtawy.*

W okolicach Warszawy dosyć pospolita, nieszkodliwa.

12. *Szarańcza księżycowata.* Acrydium lunulatum.

*Około iedenastu liniy długa, ma gorset przednim brzegiem cokolwiek nad głowę sięgaiący, płaskawy, na wierzchu z trzema krawędziami; z których środkowa prosta, a naboczne księżycowate, od siebie odwrócone.*

Nieszkodliwa, w Polsce na trawnikach wzgórzystych dosyć pospolita; lecz w tém osobliwsza, że na iedném i tém samém mieyscu iedne będą iednostaynie brunatne, drugie ciemniéy i bledziéy brunatno albo szaro upstrzone, inne zielone czerwonémi i żółtemi smugami przyozdobione. Słowem, tylko kształt gorsetu maią iednaki. Wyobraził ie *Roesel T.* 2. *Locust. t. XX. f.* 6. i 7. W stanie doyrzałości wszystkie są lotne.

13. *Szarańcza świergotliwa.* Acrydium viridulum.

*Na wierzchu zielona z białym brzegiem u pokryw, z gorsetem krzyżowo-daszkowatym.*

Nieszkodliwa, na łąkach górnych i ugorach dosyć pospolita, przez całe lato świergocząca, należy do pomnieyszych gatunków. Ma wierzch głowy i gorsetu zielone; pokrywy także zielone z brzegiem białym.

Oddział Drugi. *Rożki nitkowato pałeczkowate, czyli ku końcowi nieznacznie coraz grubsze.* Tu należą same pomnieysze, nieszkodliwe gatunki. Takiemi są:

14. *Szarańcza znaczona.* Acridium biguttulum.

*Oliwkowata, na chmurkowatych pokrywach ukośną podłużną białą plamą naznaczona, z gorsetem daszkowatym.*

Nieszkodliwa, na ugorach, odłogach i górzystych pastwiskach dosyć pospolita; w kraiach iednakże daléy ku północy położonych, pospolitsza niż w południowych.

15. *Szarańcza ruda.* Acridium rufum.

*Brunatna z tułuwem rudym, z gorsetem krzyżowato daszkowatym: ma pokrywy brudno szare: rożki przy końcu zgrubiałe, a na samym końcu ostrokończyste.*

Nieszkodliwa, od poprzedzaiącéy większa, na piasczystych i płonnych gruntach dosyć pospolita.

16. *Szarańcza smugowana.* Acrydium lineatum.

*Zielono, brunatno, różowo i biało smugowana, około dwunastu liniy długa.*

Nieszkodliwa, na piasczystych gruntach dosyć pospolita: ma głowę zieloną z pyszczkiem żółtym: gorset zielony, na wierzchu czworokątno daszkowaty z nabocznemi krawędziami różowemi: pokrywy zielone, na końcach brunatne i tułuw ukośną siatkowatą białą bręgą oznaczone: tułuw i nogi brunatne: uda nóg tylnych z kolanami grubemi maią wierzchni brzeg zielony: rożki przy nasadzie żółtawe, na końcach brunatne i tylko cokolwiek grubsze. *Panz. Faun. Ins. G. fasc.* 33. *f.* 9.

17. *Szarańcza grubonoga.* Acridium sibiricum.

*Płowawo szara, z nogami czerwonawo płowemi: ma pisczele nóg przednich bardzo grube, około dziewięciu liniy długa.*

Nieszkodliwa. Niewiedzieć dla czego nadano iéy w systemacie łacińskim nazwisko *sibirica*; gdyż znayduie się także i w różnych okolicach Europy, a nawet i w takich, które daley ku południowi są posunione, iako to w Karyntyi. Lubi płonne trawą porosłe grunta. Nadzwyczayną grubością pisczelów nóg przednich (które mianowicie u samca są iaykowate) różni się od wszystkich poprzedzaiących gatunków. *Panz. Faun. J. G. fasc.* 23.

18. *Szarańcza krwawa.* Acrydium pedestre.

*Około trzynastu liniy długa, bezskrzydła, cała krwawo czerwona, niekiedy w oliwkowate przebiiaiąca.*

Nieszkodliwa, żyie na piasczystych i płonnych gruntach. Zupełnym niedostatkiem skrzydeł i pokryw skrzydłowych w stanie doyrzałości, różni się od gatunków poprzedzaiących. *Panz. Faun. J. G.* | *fasc.* 33. *f.* 8.

## *Sposoby wygubiania Szarańczy Szkodliwéy.*

Skoro gdzie przylotna Szarańcza upadnie, natychmiast właściciele gruntów tém nieszczęściem dotkniętych, powinni sąsiedzkie wioski uwiadomić, i do wspólnéy rozprawy z nią zaprosić; a ci ani chwili z przybyciem ociągać się nie powinni; bo chociaż ich w tym roku Bóg od staréy Szarańczy ochronił: nie mogą bydź pewni, czyli w mieyscu tego spoczynku iay niezostawi. Co ieżeli nastąpi, w roku przyszłym wylęgła z nich młoda Szarańcza, rozchodząc się na wszystkie strony, pewno ich pola odwiedzi. Tego więc samego wieczora, kto tylko do pracy iakiéy iest zdolny, powinien na wytępianie iéy pośpieszyć, bo w nocy tylko naywięcéy wygnębić iéy można: a za tę noc bezsenną (w któréy ieżeli niewygubić, to przynaymniéy liczbę iéy stada znacznie zmnieyszyć zdołaią), błogosławić im będą wszystkie te okolice, przez któreby ieszcze mogła była przelatywać, a które oni gorliwością swoią od nieszczęścia zasłonili. Uważać iednak potrzeba, iakich kiedy środków używać należy.

1. Jeżeli szarańcza przybyła w liczbie niewielkiéy, to iest: iż gruntów sobą nie pokryła: na ten czas śpieszyć potrzeba z łopatami i brzęczącemi narzędziami rolniczemi, iakiemi są: kosy, tasaki, siekacze i t. p. i gdy dzieci i starcy postępuiąc zwolna bruzdami między zbożem (od téy strony z kąd wiatr wieie) chałasem i brząkaniem w powyżéy wspomniane przedmioty pędzić będą Szarańczę, która strudzona kilkogodzinną pielgrzymką i zwilgoconą rosą wzlecieć nie może i tylko piechotą uchodzi: tym czasem w stronie przeciwnéy na gruntach nieobsianych lud do pracy zdolnieyszy wybrawszy rów przynaymniéy na łokieć głęboki, a blizko dwa razy tak szeroki, i tak długi, iak liniia poganiaczów zasięga, powinni w niego przybywaiącą Szarańczę miotłami i wichami spychać, wreszcie ziemią przysypać i przydeptać. Dobrze byłoby mieć za tym rowem znaczną liczbę świń; gdyż te pożerałyby uszłą z rowu lub mimo rowu Szarańczę; a tak za iednym zachodem nie małoby iéy wyginęło.

Ten sposób postępowania iest prawie iedyny przeciw zbyt rozmnożonéy kraiowéy (pod n. 3. wyżéy opisanéy) Szarańczy, dopóty, dopóki skrzydeł niema. Ażeby iednak wpędzanie to w rowy pomyślny skutek odniosło, następuiące warunki są do zachowania.

a) Wykopawszy rów wyżéy opisany dla Szarańczy kraiowéy przy obszarach, które opanowała, wpędzac ią do niego potrzeba z kierunkiem wiatru czyli za wiatrem i w czasie dnia, a mianowicie w czasie dnia pogodnego i po obeschnięciu rosy; gdyż w téy porze można widzieć iéy posuwanie się, a oraz snadniéy ustrzeda się zbytniego tratowania zboża.

b) Gdy iedni ludzie opatrzeni w wichy i miotły pilnuią tylnego brzegu rowu, drudzy z strony pola przeciwnéy opatrzeni w pręty lub cienkie gałązki trącaiąc z lekka po zbożu z chałasem napędzać ią będą do rowu.

c) Ludzie poganiaiący Szarańczę tak będą rozstawieni, ażeby się końcami prętów dosięgać mogli, a między temi gdzie niegdzie staną z brząkadłami i wszyscy ruszą za danym znakiem.

d) Postępować będą tak powolnie iak uchodząca przed nimi Szarańcza dozwoli; gdyż przez pośpiech mogliby iéy wiele przeminąć.

e) Skoro taka obława doszła aż do rowu, natychmiast wpędzoną do niego Szarańczę ziemią przysypać i dobrze przydeptać potrzeba. Zostawiać iéy w rowie otwartym na pożarcie świń nie radzę, bo się iéy większa część rozeydzie, i całą obławę bezskuteczną uczyni, tym bardziéy, że raz spłoszona za drugim zachodem woli się na boki rozpierszchać, niż naprzód postępować. To prawda, że Szarańcza pod wiatr i pod górę postępować nie lubi; lecz w potrzebie i z rowu łatwo wyleźć potrafi. Niektórzy radzą posypywać ią w rowie wapnem dla większego zapewnienia się o iey zagładzie; lecz ten sposób byłby za kosztowny i dla większéy liczby właścicieli ziem do wykonania niepodobny.

f) Ażeby ile możności mało zrządzać szkody w zbożu przez tratowanie, skoro tylko kierunek wiatru nie iest na przeszkodzie, poganiacze Szarańczy powinni postępować bruzdami. — To są ogólne rzuty względem potrzebnego zachowania się; okoliczności zaś mieyscowe i roztropność dyryguiącego obławą snadno podyktuią te, które ieszcze dodadź będzie potrzeba.

2. Jeżeli *Szarańcza przylotna* bardzo grubo na zbożach osiadła, naypewnieyszym do wygubienia iéy sposobem iest zapalenie bezzwłoczne tychże zbóż na pniu stoiących. Zapalenie iednakże to potrzeba uskutecznić w iednym czasie na kilku równoległych liniiach w takim kierunku, ażeby się te z kierunkiem wiatru krzyżowały. Tym sposobem pędzona Szarańcza od wiatru płomieniem i dymem iednéy linii, wpadać będzie na ogień drugiéy. Jest to, zaiste! z iednéy strony wielka ofiara, którą dla ochronienia innych okolic od podobnéy klęski koniecznie uczynić należy; z drugiéy trony zaś toż samo zboże iuż i tak za stracone uważać wypada; bo takie mnóstwo Szarańczy zabawiwszy na niém przez noc całą,

nietylko mało co z niego zostawi, ale nawet i przyległe dobrze uszkodzi. Tak przynaymniéy szkoda przez wczesne podpalenie zrządzona będzie znośnieysza, bo ocali nierównie większą liczbę zbiorów innych okolic. Wreszcie spodziewać się należy, że gminy okoliczne zasłonione tym sposobem od podobnéy klęski, chętnie się złożą, i spodziewany plon w naturze właścicielowi powrócą.

3. Jeżeli przylotna Szarańcza w zbyt wielkiém mnóstwie zaległa ugory lub łąki: tratować ią potrzeba wozami, lub co lepsza walcami, iakich używaią do równania łąk. W niedostatku kamiennych lub żelaznych takich walców, bierz na prędce kloc drzewa na dwa lub trzy łokcie długi, a przynaymniéy łokieć średnicy maiący, wbiy w środki końców iego po iednym sworzniu, zawdziéy na nie witki żelazne albo nareszcie drewniane, a uwiązawszy do nich drążek z orczykami, zaprząż konie, i ieźdź z nim w poprzek po zagonach. Podobnie urządzony kloc tocząc się szybko za końmi, miliiony Szarańczy w iednéy godzinie pogniecie; a im będzie grubszy i cięższy, tym więcéy skutku uczyni. Nie potrzeba, mniemam nadmieniać, że w podobnym razie na iednym klocu niedosyć. Wołów do tym podobnych zaprzęgów używać nieradzę; bo bydło rogate woni Szarańczy bez uszczerbu zdrowia znieść nie może.

4. Co do kraiowéy *Szarańczy czerwonéy*, (którą się wyżéy iako 3ci gatunek opisało) skoro się spóźniono z użyciem przeciw niéy sposobu pod n. 1. wskazanego; lub ieżeli mimo odbyte wpędzanie iéy w rowy i zasypywanie, ieszcze w znacznéy liczbie widzieć się daie: radziłbym Obywatelom, ażeby w czasie żniwa znacznie wyżéy niż zwykle zboże żnąć, a ściernie na każdym sprzątnionym łanie (podług przepisu pod n. 2.) zaraz spalić kazali. Jeżeliby zaś mimo wysokości swoiéy ścierń sama dla zbytku chwastów palić się nie chciała: dobrzeby było porozrzucać na niéy mieyscami suchą mierzwę lub suche chrusty: bo tym sposobem nietylkoby się pozbyli wszystkich nielotnych na tychże polach pozostałych samic tego gatunku i ich iay, które się zwykle zaraz przy powierzchni ziemi znayduią, ale oraz (iak wiadomo gospodarzom) to palenie ścierni w tym roku tak potrzebne, przyczyniłoby się choć w małéy części do uzyznienia gruntów. Wreszcie pomiiaiąc inne okoliczności, wypalenie ścierni na tych wszystkich polach, na których się tego roku Szarańcza znayduie, iest koniecznie potrzebne; gdyż tym tylko sposobem można się pozbyć iay, z którychby się w roku przyszłym ieszcze liczniéy niż teraz pokazała, gdyby podobnie ciepła i sucha wiosna nastąpiła. Gdzie ścierń za uboga czyli za rzadka lub za nadto trawista, tam trzeba nawieźć suchey mierzwy, chrustów lub wygrabisk z lasów, i te rozesławszy palić wraz ściernią.

5. Gdzie mieyscowość pozwala, te wszystkie łąki i pola, na których w tym roku długo doyźrzała Szarańcza bawiła, i może iaia złożyła, dobrzeby było w iesieni wodą zatopić, i zatopione aż do zimy dotrzymać. Jakkolwiek to iest doświadczony sposób na wygnoienie iay Szarańczy, tak łatwo przewidzieć można, iż w niewielu mieyscach będzie mógł bydź użyty; bo niewiele wsi maią tak szczęśliwe położenie, ażeby przez ich grunta w stosownym kierunku do téy potrzeby rzeczka lub struga płynęła.

6. Pasterzom bydła, tudzież polowym, leśnym i t. p. ludziom potrzeba przykazać, ażeby w wolnych chwilach téy iesieni iaia Szarańczy wyszukiwali i one niszczyli. Jaia mianowicie *Szarańczy wędrownéy* znayduiąc się zwykle blisko powierzchni ziemi przy kamieniach, i bryłach na polach, tudzież przy korzeniach krzewów, na miedzach czyli granicznikach, są tym łatwieysze do znalezienia, bo będąc w znaczne kłęby pozlepiane, podobne są bryłkom w żółty zams (czyli w brudno żółtą ierchę) obwinioném; a tém samém różnią się od ziemi i od innych przedmiotów.

7. Przyorywania ścierni na tych łanach, na których Szarańcza bawiła w miesiącu Sierpniu, bez poprzedniego wypalenia iéy, wyraźnie nie radzę; bo nietylko że zwyczayna skiba nie iest dostateczną do zepsucia iay; ale owszem zasłania ie przed ostrością wiatrów i mrozów zimy, a za nadeyściem ciepłych dni wiosny młoda z nich wylęgła Szarańcza bez trudności wygrzebie się na wierzch, i niszczyć będzie zasiewy.

8. Nakoniec, pomiędzy doświadczone środki do zepsucia iay szarańczy liczyć można posypywanie w iesieni świeżem niegaszoném wapném tych pol, na których ten szkodliwy owad w Miesiącu Sierpniu przebywał: mianowicie, gdy się to wykona po dobrym deszczu, kiedy ziemia obficie iest zwilgocona, albo też przed nastąpić maiącym deszczem. Warząc, (że tak powiem) gaszące się wapno płód Szarańczy, przyczyni się oraz i do użyźnienia gruntu. Przewidzieć iednakże można, że ten środek dla swéy kosztowności w niewielu mieyscach będzie użyty.

Przechodząc kraiowe gatunki Szarańczy, przy większéy ich liczbie wyraziłem, że iest nieszkodliwa: wyrażenie to iednakże iest względne, to iest, że ie dotąd za nieszkodliwe poczytywano; lecz że wszystkie żywią się roślinami: wszystkie też mogłyby się stać szkodliwemi, gdyby się w mieyscu iakiém zbytnie rozmnożyły. Potrzeba więc w gospodarstwie baczne mieć oko mianowicie na większe między zbożami i na łąkach pokazuiące się gatunki, a spostrzegłszy, że się liczba iakiego gatunku za bardzo powiększać zaczyna, stosownie do mieyscowości iednego z powyższych sposobów użyć na iéy wytępienie.

## *Rodzay* 2.

## SKAKUN. *TETRIX.*

*Rożki nitkowate, od połowy ciała krótsze, z trzynastu lub czternastu drobnych wstawów złożone, między oczami blisko ich brzegów osadzone. Głowa duża ściśniona. Pyszczek w wydrążeniu przodu piersi ukrywalny. Warga z czterech części złożona. Oczek na czole troie: z tych po iednem powyżey nasady rożków przy oczach, a iedno niżey na środku czoła. Pokrywy bardzo małe, listkowate, Skrzydła długości tułuwa równaiące. Ciało ściśnione, w obu płciach bez ogona. Tył gorsetu ostro-klinowaty, bardzo przedłużony, wierzch tułuwa pokrywaiący i od niego dłuższy. Nogi tylne dłuższe niż ciało. Końce stóp bez strzępka błonowego między pazurkami.*

Do tego rodzaiu należą same drobne i nieszkodliwe owady, które lud Polski Skakunami, Skoczkami i Konikami nazywa. Pierwsze ich nazwisko iako bardziey upowszechnione przyiąłem za rodzaiowe. Takiemi są dwa następuiące na iałowych, wzgórzystych i skalistych okolicach, a niekiedy i na starych spustoszałych murach znayduiące się gatunki.

1. *Skakun Skoczek.* Tetrix subulata.

*Brudno blado ceglasty, drobno chropowaty, ma gorset prosty, daszkowaty: tył gorsetu wązki ostrokończysty, blisko dwa razy tak długi iak tułuw: pokrywy owalowato listkowate.*

2. *Skakun Konik.* Tetrix bipunctata.

*Pieprzykowato brunatny, dwiema białawemi czworokątnemi kropkami na bokach gorsetu (1—1) naznaczony, ma gorset garbato wzniesiony, daszkowaty: tył gorsetu cokolwiek dłuższy niż tułuw.*

## *Rodzay* 3.

## PASIKONIK. *LOCUSTA.*

*Rożki włosieniowate, od ciała dłuższe, z bardzo licznych i bardzo drobnych wstawów złożone, między oczami blizko ich brzegów osadzone. Czoło zwykle gładkie bez oczek wyraźnych. Pyszczek wystaiący. Warga nierozdzielona. Pokrywy skrzydłowe dłuższe niż tułuw, wierzch i boki tułuwa osłaniaią. Wierzch gorsetu tępy okrągławy. Tułuw u samców bez ogona: u samic długim pałasikowatym, ściśnionym ogonem zakończy. Dwie tylne nogi znacznie (bo blizko dwa razy) dłuższe niż ciało.*

Tu należą w prawdzie okazałe i dosyć ozdobne, ale nieszkodliwe i nieplenne owady. Mówię nieplenne; gdyż iedna samica, stósownie do gatunku, znosi kilka lub kilkanaście iay: i te za pomocą swego pałasikowego, z dwóch listew złożonego ogona, wkłada w głębokie dołki pod rozmaitemi krzewami. Nayznaiomsze u nas gatunki są następuięce:

1. *Pasikonik zielony*. Locusta viridissima.

*Pięknie maiowo zielony, z tępą krawędzią między rożkami. U niektórych za życia na wierzchu głowy, gorsetu i tułuwa pięknie różowa smuga. Ogon samicy prosto pałasikowaty. Rożki bardzo długie.*

Długość samca półtora cala, samicy zaś wraz z ogonem półtrzecia cala. Znayduiemy ie w żyznych i urodzaynych okolicach na łąkach, między nizkiemi listkowatemi krzewami i na polach żytem pokrytych. Jest to naywiększy i nayozdobnieyszy gatunek kraiu naszego. Ma pyszczek i klin na przyszrodkowym brzegu pokryw iasno cieliste: skrzydła czysto zielonawe bez plam.

2. *Pasikonik pstry*. Locusta verrucivora.

*Czoło tępe, bez sęczka między rożkami; na pokrywie rzędem czworokątne duże plamy; u samicy ogon łukowato pałasikowaty: rożki tylko cokolwiek dłuższe niż ciało.*

Wielkością wyrównywa gatunkowi poprzedzaiącemu; lecz nie ma tak stałego ubarwienia, i stósownie do mieysca i pory roku znayduiemy ie iuż pięknie ciemno zielone, iuż szarawe, iuż rudawe: słowem tylko wspomniane w cesze punkta mogą posłużyć do ich poznania. Żyie na łąkach. Schwytany kąsa nielitościwie, i tak iest złośliwy, iż uchwyciwszy szczękami za suknią lub inny iaki przedmiot, woli sobie dadź głowę urwać, niż puścić przedmiot uchwycony. Kąsaiąc puszcza z pyszczka ślinę zieloną. Pospólstwo kraiów daley ku północy posunionych (a mianowicie w Szwecyi) używa tego Pasikonika do wygubienia *kurzawek*, czyli brodawek na rękach wyrastaiących. Skaleczona szczękami i oblana śliną iego brodawka, przechodzi w obieranie i wypada z korzeniem. Blizna po iey wypadnieniu goi się dosyć łatwo. Samice iego muszą bydź plennieysze niż poprzedzaiącego gatunku; gdyż ten nierównie iest pospolitszy.

3. *Pasikonik zielonawy*. Locusta varia.

*Blado zielony, na gorsecie żółto smugowany; ma sęczek na czole między rożkami; rożki bardzo długie: ogon u samicy łukowato pałasikowaty.*

Długość samca ośm, a długość samicy wraz z ogonem dwanaście liniy. Żyie w okolicach piaszczystych. (*Dokończenie w* DODATKU TRZE-

DODATEK TRZECI DO NUMERU 213.
DZIENNIKA URZĘDOWEGO.
w *Warszawie dnia* $\frac{7}{19}$ *Października* 1835 *r.*

(*Dokończenie*)

4. *Pasikonik rudawy.* Locuste fusca.

*Blado zielony, ma wierzch gorsetu i pokrywy rudawo blado brunatne, czoło między rożkami tępo wystaiące; rożki trochę dłuższe niż ciało; ogon samicy prosto pałasikowaty.*

Cokolwiek większy od poprzedzaiącego, należy do rzadszych kraiowych gatunków.

5. *Pasikonik brudny.* Locusta leucostica.

*Rudawo blado brunatny; ma tułuw w różowe przebiiaiący; uda nóg tylnych tudzież kropki na pokrywach i zewnętrzny brzeg pokryw glinkowato żółte; ogon samicy sierpowato łukowaty, krótki, czarny.*

Na trawnikach, mianowicie wśrzód lasów będących, bardzo pospolity. Długość samca dwanaście, samicy wraz z ogonem czternaście liniy.

*Rodzay* 4.

SWIERCZ. *GRYLLUS.*

*Rożki włosieniowate, z licznych drobnych wstawów złożone, od ciała dłuższe, między oczami blizko ich brzegów osadzone. Głowa wielka, okrągława od gorsetu obszernieysza, bez oczek wyraźnych. Warga niepodzielona. Gorset tępo czworokątny. Tułuw mierny, okrągławy: u samców dwiema, a u samic* trzema *pręcikami zakończony; śrzodkowy pręcik u samic okrągławy, przy końcu pałeczkowaty, z dwóch rynienek złożony. Pokrywy płasko na wierzchu tułuwa ułożone, i za niego niewystaiące: u samców przy końcu w poprzek składalne. Nogi przednie* (iak w rodzaiach poprzedzaiących) *mierne, pochodowe: dwie tylne długości ciała równaiące.*

Do tego rodzaiu należą następuiące kraiowe gatunki:

1. *Swiercz polny.* Gryllus campestris.

*Czarny połyskuiący, około trzynastu liniy długi: ma pokrywy szarawo brunatne z nasadą żółtawą: skrzydła tępe, krótsze od pokryw: uda nóg tylnych na spodzie krwawo czerwone: iáiowód samicy długości tułuwa równaiący, w górę zagięty.*

Na piaszczysto glinkowatych wzgórkach dosyć pospolity. Mieszka w rurkowatych podziemnych, znacznie głębokich norach, które sobie sam grzebie. Żywi się innemi owadami, nie oszczędzaiąc nawet innych tego oddziału gatunków. Z te-

go powodu należy do istot użytecznych. Samica składa iaia w głębi nóry swoiey, których niekiedy do trzechset naliczyć można. Swieżo z iay wylęgłe podobne są mrówkom czarnem i towarzyszą ciągle rodzicom swoim. Oprócz niedostatku iaiowodu przy tyle tułuwa, samiec różni się ieszcze tem od samicy, że ma na pokrywie kolistą owalowatą wklęsłość. Przyniesiony do domu wypędza z niego Karaczany i Swiercze domowe, lecz sam się zwykle zagnieżdża.

2. *Swiercz domowy.* Gryllus domesticus.

*Płowy, około dwunastu liniy długi: ma skrzydła oliwkowato żółte, od pokryw znacznie dłuższe, rudawo brunatnemi pręcikami zakończone: pokrywy owalowate, oliwkowato rude z żółtą smugą przez środek.*

Znacznie szczupleyszy od poprzedzaiącego. Maść ciała iednych iest czysto płowa, czyli blado glinkowato zółta; drugich w oliwkowete przebiiaiąca; innych rudawemi lub blado brunatnemi plamami upstrzona. Mieszka z ludźmi w domach, a mianowicie w piekarniach. Ciepło piecowe nadzwyczay lubi. Gnieździ się w szparach ścian. Jest równie mnożny iak poprzedzaiący gatunek. Zbytnie rozmnożony w iakim domie, staie się iemu ciężarem; bo nietylko pożera chleb, mięsiwa wędzone, tudzież wszelkie gotowane i pieczone leguminy, ale co gorsza, cisnąc się do garnków, topi się w nich i szpeci gotuiące się potrawy. Nadto świerczeniem donośnem przez całą noc (mianowicie przed nastąpić maiącą słotą), naprzykrza się mieszkańcom. Na wygubienie iego radzą sostawiać na miseczkach odwar mleka słodkiego z korzeniem Grzybieńca (*Nymphaea*); lecz te miseczki stawiać potrzeba na takich mieyscach, żeby dzieci nie dostały, i nie wypiły, gdyż to iest trucizna. Bezpiecznieyszym śrzodkiem do pozbycia się tych nieznośnych komorników iest przyniesienie do domu kilku doyrzałych *świerczów polnych*; gdyż te w krótkim czasie wszystkich domowych częścią poiedzą, częścią wypędzą. To prawda, że *polne* po wypędzeniu *domowych*, w domu zagnieżdżać zwykły; lecz te, iako w małey liczbie z początku będące, snadniey wyłowić i albo na pole daleko od domu wynieść, albo też pozabiiać można.

3. *Swiercz Przeźrotek.* Gryllus italicus.

*Blado zielonawo biały, wpół przezroczysty, z oczami czarnemi.*

Żyie zwykle w lasach i zaroślach. Przez dzień ukrywa się pod nizkiemi krzakami i liśćmi opadłemi z drzew. Pod wieczór odzywa się cichym świerczącym głosem. Jest bardzo ostrożny i pierzchliwy. Za usłyszeniem szmeru iakiego w blizkości przerywa swoie świerczenie i długo czekać potrzeba, nim się znowu odezwie. Jego użyteczność iest ieszcze niewiadoma; gdyż należy do nowszych odkryć. Panzer wy-

obraził go w *Heft*. 22. t. 17. Zastanowiwszy się dobrze nad tym owadem, przyznać potrzeba, że on w rodzaiu *Gryllus* pozostać nie może, lecz że zostanie sam ieden w Fabrycyuszowskim rodzaiu *Acheta*. Głowę ma dużą, podłużno iaiowatą, zwisłą: pyszczek tępy z szczękami wystaiącemi; głaszczki cztery; zuwaczkowe o trzech a wargowe o dwóch wstawach: rożki włosieniowate, od ciała cokolwiek dłuższe: gorset podłużny, tępo stóżkowaty, na wierzchu spłaszczony: tułuw podłużny bez ogona: pokrywy poziomo na tułuwie ułożone, końcami za niego wystaiące: skrzydła czysto szkliste, tępe: nogi szczupłe wysokie; tylne znacznie dłuższe niż ciało.

## *R o d z a y* 5.

## TURKUC. *GRYLLOTALPA.*

*Rożki znacznie krótsze niż ciało, włosieniowate, więcey niż z sześciudziesiąt bardzo drobnych wstawów złożone, blizko ócz osadzone. Na śrzodku czoła oczko iedno wyraźne. Głowa mierna, owalowata, pozioma, cokolwiek w gorset wsuniona. Pyszczek wystaiący z szczękami potężnemi. Gorset podłużny, okrągławy. Tułuw okrągławy, długi, dwiema rozsunionemi pręcikami zakończony (u samic bez wystaiącego iaiowodu). Pokrywy listkowate, poziomo na tułuwie ułożone, od połowy tułuwa krótsze. Skrzydła duże, w spoczynku bardzo wązko złożone, i nakształt dwóch listewek na śrzodku tułuwa leżące. Nogi dwie tylne krótsze niż ciało: przednie dwie nadzwyczay grube, do grzebienia usposobione, w udach ściśniono rozszerzone na spodnim brzegu bez zębów ostre; w piszczelach krótkie ieszcze szersze, łopatkowate i potężnemi ostremi zębami, czyli wycinkami na spodnim brzegu opatrzone bez stóp wyraźnych.*

Jedyny w umiarkowanych kraiach dosyć pospolity gatunek iest:

1. *Turkuć Podjadek.* Gryllotalpa vulgaris.

*Na wierzchu rudawo brunatny, na spodzie rudawo żółty, przeszło dwa cale długi, ma u piszczelów nóg przednich po cztery zęby.*

Owad ten pospolicie znany, lecz stósownie do okolicy iuż *Turkuciem*, iuż *Podjatkiem*, iuż mylnie *Niedźwiadkiem* bywa nazywany. Żyie na łąkach, ógrodach i polach uprawnych. Szczególniey lubi grunt pulchny, urodzayny. Ryiąc na wzor kreta ustawicznie w ziemi, i częścią podcinaiąc nogami przedniemi, częścią podgryzaiąc młode korzonki roślin czyni w zasiewach i trawach nieocenione szkody. Bytność iego w ziemi zdradzaią zaraz z wiosny smugi pożółkłych i wynędznionych roślin. Niektórzy badacze utrzymuią, że on nie żyie korzonkami roślin, lecz dzdzownikami i liszkami innych owadów i że szukaiąc tychże w ziemi, staie się szkodliwym. Jakkolwiek bądź, to tylko iest pewna, że wiele zboża i innych użytecznych

roślin ginie z iego przyczyny. Należy więc wytępiać go tym pilniey: gdyż samice iego są bardzo plenne. Jakoż (stósownie do stopnia ciepła) przy końcu Czerwca lub na początku Lipca samica wygrzebawszy blizko na pół łokcia głęboką norę kształtu podłużney chimiczney retorty, znosi wnią od *dwóchset* do *czterechset* brudno żółtych owalowatych iay, z których się młode iuż przy końcu Sierpnia lęgnąć zaczynaią. Młode świeżo z iay wylęgłe podobne są brunatnem mrówkom i dopóty żyią w towarzystwie ryiąc blizko siebie zaraz pod powierzchnią ziemi, dopóki *dwóch* wyleni nieodbędą. Po drugiey wyleni dopiero zaczynaią się od siebie coraz bardziey oddalać. W takim kształcie i wielkości pokazuie się w późney iesieni i trwa w niey aż do przyszłey wiosny. Nakoniec po piątey wyleni pokazuie się przy końcu Maia doyrzałym owadem. Otrzymawszy taką postać samiec, wabiąc samice w czasie ciepłych i pogodnych wieczorów wydaie donośny, dosyć przyiemny, świergoczący głos. Samica iest podobna samcowi.

## Sposoby wygubiania Turkuciów.

Ggdy można mieć tyle nawozu świniego, ażeby nim gospodarz wszystkie swe grunta mógł sprawić, pozbyłby się Turkuciów od razu; lecz kto ma wyobrażenie o rolnictwie, snadno się o niepodobieństwie użycia tego śrzodka przekona. Lecz iak iest rzeczą doświadczoną, że się Turkucie gnoiem świń z ról wystraszaią, tak przeciwnie przynęcaią się do nich końskim. Za pierwszą zasadę powinnoby się mieć w gospodarstwie rolniczym, ażeby nawozy wszelkich zwierząt domowych w iednym dole przy oborze były składane; gdyż gniiąc razem zoboiętniałyby się przy naymniey względem wielu owadów, a stawałyby się nierównie korzystnieysze dla roli.

Oprócz zabiiania poiedyńczo starych Turkuciów, skoro się którego spotka, mamy dwa niezawodne, doświadczone śrzodki, które przy pilnem użyciu znaczne korzyści przynoszą. Takiemi są:

1. Postrzegłszy w drugiey połowie miesiąca Sierpnia i na początku Września pożółkłe mieysca trawy na łąkach, zley ie wodą wrzącą; a w każdey takiey kępie trawy za iednem polaniem wygubisz całe z kilkuset młodych składaiące się stado. Chceszli się wprzódy o niezawodności przekonać, że tak mieyscami pożółkłe trawy ukrywaią pod sobą młode tego gatunku owady? Odgrzeb w tem mieyscu tylko na parę calów ziemi; a uwidzisz cały róy rudawo brunatnych, dużem mrówkom podobnych istot. Niepotrzeba się obawiać, ażeby sobie wrzącą wodą trawy nie wyniszczyć; gdyż na mieyscach pożółkłych maiąc korzenie podgryzione iuż i tak iest straconą; za nadeyściem zaś wiosny mieysca powazone pokryią się nową gęstą mórawą.

2. Jeżeli się Turkucie zagnieździły w polach i ogrodach: każ przy końcu Września lub w Październiku powybierać na nich tu i owdzie dołki na łokieć głębokie, a na parę łokci obszerne i dno każdego wysłać dobrze wilgotnym czystym gnoiem końskim. Tak przyrządzone dołki potrzeba pokryć chrustem i słomą przytrząsnąć. Ponieważ, iak się wyżey nadmieniło, owady te lubią nawóz koński: będą się więc przez całą iesień schodzić do tych dołków, i zostaną w nich przez zimę. Zaraz na początku wiosny (skoro śnieg stopniał) odkrywszy dołki każ zebrane w nich Turkucie albo po zabiiać, albo wrzącą wodą wyparzyć, albo co łatwieysza, ten sam chróst i mierzwę, którą dołek był pokryty każ do dołka włożyć i spalić: a tak spalą się wraz wszystkie w nim zgromadzone Turkucie. Te sposoby powtarzaiąc przez parę lat, oczyszczą się grunta i łąki od tego szkodliwego owadu.

---

Nro $\frac{57921}{5616}$ — Wydział policyiny.

KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Powodowana Odezwami Kommissyi Woiewództwa Krakowskiego, Podlaskiego, Lubelskiego i Augustowskiego, poleca Wóytom Gmin, Prezydentom i Burmistrzom miast, aby w obrębach swey Administracyi, ścisłe zarządzili śledztwo osób w wieku spisowym będących, przed Delegacyami Zaciągowemi i Kommissyą superrewizyiną niestawaiących i z różnych mieysc zbiegłych, poniżéy z rysopisem ich zamieszczonych.

W razie zaś któregokolwiek z nich wyśledzenia, ma bydź natychmiast przytrzymanym i pod mocną strażą transportem właściwéy Kommissyi Woiewódzkiéy dostawionym; o czem Kommissya Woiewódzka zaraz zawiadomioną bydź winna.

Wóyci, Prezydenci i Burmistrze miast, ściśle ninieyszemu zarządzeniu zadosyć uczynić, a Kommissarze Obwodowi takowego dopilnować, i o skutku stosowne rapporta w dniach naydaley 30 złożyć są w obowiązku.

Warszawa dnia $\frac{29 \text{ Lipca}}{10 \text{ Sierpnia}}$ 1835 r.

Członek Rady Stanu, Prezes,

Franciszek Hr: Potocki.

*Maliszewski*, Z. S. J.

*Lista zbiegłych z różnych mieysc, osób w wieku spisowym będących, przed Delegacyami zaciągowemi i Kommissyą Supperrewizyiną niestawaiących.*

*z Woiewództwa Krakowskiego.*

Pawła Michalskiego, lat 20 maiącego, wzrostu średniego, twarzy okrągłéy, oczu siwych, nosa miernego, włosów ciemnych, zbiegłego z Gminy Bolesław Obwodu Olkuskiego.

*z Woiewództwa Podlaskiego.*

Felixa Pucko, lat 24 maiącego, twarzy okrągłey, oczu burych. włosów iasnych, ubranego w czasie ucieczki, w surdut szaraczkowy, spodnie sukienne niebieskie, furażerkę szaraczkową z daszkiem.

Grzegorza Korniluk, wzrostu arszynów 2 wersztów $5\frac{4}{8}$, twarzy okrągłéy, oczu piwnych, nosa miernego, włosów rudawych, czoła miernego.

Tomasza Cuchańskiego, lat 22 maiącego, wzrostu miernego, twarzy ściągłéy, oczu siwych, włosów iasno-bląd, nosa małego, czoła miernego, cery bladéy, zbiegłego z miasta Kocka.

*z Woiewództwa Lubelskiego.*

Józefa Chmiel, rodem z Dzierążni, lat 26 maiącego.

Kazimierza Smęgorz, lat 21 maiącego, twarzy okrągłey, oczu siwych, nosa miernego, włosów bląd, wzrostu arszynów 2 werszków 2.

*z Woiewództwa Augustowskiegc, Obwodu Maryampolskiego*

Z miasta Maryampola: Kazimierz Truszkowski, Henryk Augustyn, Alexander Sławski, Paweł Pałubiński, Leopold Dawgałyn. Z Gminy Kwieciszki: Maciey Pałkowski z wsi Gudyszki, Jakób Kidys z wsi Kurmaszyr, Wincenty Borowski z wsi Gednen. Z Gminy Michalin: Józef Ciwiński z wsi Szumska, Kazimierz Kerszmytis z wsi Miayciszki, Antoni Karuzas z wsi Karożyszki. Z Gminy Antonowo: Jakób Mickiewicz z wsi Goystry, Piotr Kulbaczewski z wsi Gulany, Szymon Karpowicz z wsi Nędrynie, Jan Skielsis z wsi Kalwa, Piotr Romanowski z wsi Meszkupie. Z miasta Pilwiszek: Jerzy Romanowski, Leon Chlebowski. Z miasta Pren Jgnacy Tworowski. Z Gminy Michaliszki: Wincenty Zwalewski z wsi Dubie, Józef Kuzmicki z wsi Dubie, Michał Błażewicz z wsi Jeduraycie, Józef Slewiński z wsi Prenewłoki, Kazimierz Gustatis z wsi Pożarstwo. Z Gminy Szałupie: Franciszek Kulwicz z wsi Jgnacewo. Z Gminy Promicz: Karól Kopcech z wsi Papiernia, Bumarł Bender z wsi teyże, Tomasz Kepceych z wsi teyże. Z Gminy Szałupie: Wawrzeniec Kleyza z wsi Czałyszki, Kazimierz Bokszys z wsi Boczkienikiele, Maciey Buzas z wsi Pokąpry. Z Gminy Folwark: Wawrzyniec Misienias, Paweł Kudykus z wsi Gimuny. Z Gminy Jakimiszki: Jerzy Wasilewski z wsi Gierniki, Bartłomiey Migonis z wsi Antokalnie. Z Gminy Freda: Tomasz Serbentas z wsi Długa: Z Gminy Folwark: Wincenty Mioduszewski z wsi Kozliszki, August Carł z wsi Godlewo, Jerzy Werzys z wsi Cegielnia, Maciey Jaros z wsi Mikulny. Z Gminy Freda: Józef Gutkus z wsi Mironiszki, Jan Karpowicz, Bartłomiey Bobiński z wsi Maurucie, Franciszek Karpowicz z wsi Gustaycie, Karól Szefer z wsi Weywery, Julian Kalof z wsi Weywery. Józef Chry-

stowski z wsi i Gminy Poniemoń. Jan Waszkiewicz z wsi Orłowiszki, Gm: Leonowo, August Poch z miasta Sapieżyszek. Z Gminy Kidule: Krysztof Piazulis z wsi Grynaycie, Jakób Deryłaytis z wsi Gieszcze, Dominik Milus z wsi Prowożniki: Ferdynand Flitz z miasta Sudarg, Andrzey Eydrukaytis z wsi Burgaycie, Ferdynand Borrenas z wsi Grynaycie, Jan Martynaytis z wsi Bożnaniszki, Jakób Bekieszus z wsi teyże, Krysztof Ungaraytis z wsi Jltraki, Józef Gutkus, Kazimierz Żyłatis z wsi Bowaycie, Jan Damiuzys z wsi Rezuki, Józef Cukas z wsi Sureyginie, Szymon Jokczas z wsi teyże. Z Gminy Kidule: Adam Janułaytis z wsi Kirkiły, Piotr Szwarc z wsi Zury, Jerzy Symokaytis z wsi teyże, Piotr Martynus, Adam Jesaytis z wsi Skordupiany, Adam Piotrowicz z wsi Szynieliki, Maciey Jzganaytis z wsi Ponowie, Szymon Lekuły z wsi Karoliszki, Izydor Jzgonaytis z wsi Męczyki, Maciey Gierdowski z wsi Barakbudzie, Józef Łozowski z wsi Gotlibiszki wielkie, Adam Damuczys z wsi Abułaie, Piotr Szyłkowski z wsi Andryki, Jerzy Bataytis z wsi Krawczyszki, Stanisław Bosas z wsi Janiszki, Szymon Giabiunas z wsi Giecze, Szymon Radzewicz z wsi Sułki, Jerzy Trypataytis z wsi Degiesie, Antoni Bakaytis z wsi Kiepszły, Jakób Rudzewicz, Stanisław Stankiewicz, Jan Sułkaytis, Piotr Sułkaytis, Ignacy Wołowicz z wsi Krawożyszki, Krysztof Granic z wsi Werszupie, Urban Powiłaytis, z wsi Jokieliszki, Jan Domuszys z wsi Łansze. Z Gminy Leśnictwo: Jan Tankiewicz z wsi Usieie, Jan Rymkiewicz z wsi Winkszczupie, Wincenty Zawadzki z wsi Bartłusie, Tomasz Januszaytis z wsi Malkolowizna, Piotr Gudaytis z folwarkn Bobtele, Józef Kinka z wsi Slibiny, Jan Rauba z wsi Uszpiannie, Piotr Kiebło z wsi teyże, Sylwester Bindaytis z wsi Kuły, Izydor Kułas, Józef Stełmokas z wsi Romoniszki, Józef Naniewicz z wsi Woytiszki, Antoni Szyłkowski z wsi Tupiki, Wincenty Łowrynaytis z wsi Dywiże, Antoni Olak z wsi Sedwigi, Antoni Gudaytis z wsi Gryszkabuda, Antoni Neykus, Kazimierz Bartruszaytis z wsi Połobie, Szymon Bedoraytis z wsi Widgiry, Kazimierz Sagatowski z wsi Malwiszki, Jan Matyszczaytis z wsi Urwinie, Jan Kobieżaytis z wsi Reczyłopie, Paweł Boczewicz z wsi Wilusie, Jan Pałubiński z wsi Buda, Jan Januszaytis z wsi Ładyszki, Maciey Oranowski, Sylwester Pieczułaytis z wsi Szuklele, Tomasz Minkiewicz z wsi Mieśniny, Bernard Ardonaytis z wsi Twyrbuły, Andrzéy Urbaytis z wsi Jagieniszki, Andrzey Taszkiewicz z wsi Szaki. Z miasta Władysławowa: Efroim Kenig, Antoni Skirgayło, Krystyani Flitz, Frydrych Reykieł, Antoni Kemzura. Z Gminy Giełgudyszki: Juliusz Milke z folwarku Giełgudyszki, Offo August Milke z folwarku tegoż, Alexander Łaski z wsi Prusele. Z Gminy Zyple: Adam Murawski z wsi Podazie, Maciey Sułkaytis z wsi Braski, Hieronim Lulkowski z wsi Poniszki, Józef Michałowski z wsi

Szurpanie, Adam Snudas z wsi Wiłkuliszki, Krysztof Mibełaytis z wsi teyże, Adam Wałaytis z wsi teyże, Stanisław Dedyn z wsi Woytkupie, Krystyan Barożaytis z wsi teyże, Jan Konorał z wsi Popartynie, Jan Korł z wsi Dobiszki, Adam Łaurynaytis z wsi Dobiszki, Klemens Wikszraytis z wsi Totorwienie, Antoni Klimas z wsi Tarpnice, Maciey Żukowski z wsi Moskupie, Jakób Augustaynis z wsi Jaku, Julian Żukowski z wsi Mockupie, Adam Bandza z wsi Gaysro, Wincenty Lewecki z wsi Jezuruki, Marcin Raninger z wsi Leopole, Jan Żemaytis z wsi Szwedyszki, Jan Kurklis z wsi Łazdynie, Tomasz Sadłowski z wsi Plinie, Andrzey Bałowski z wsi Szyłwiety, Jerzy Bilwialis z wsi Akiecie, Karól Sełol z wsi Waygoniszki, Jerzy Wyszyński z wsi Grażyszki, Izydor Miller z wsi Bertule. Z Gminy Dobrówola: Antoni Zarenas z wsi Woynotroki, Jan Zemaytis z wsi Gryzany, Maciey Bałwiłło z wsi Łana Wilniszki, Mateusz Semunas z wsi Sapieżyszki, Izydor Spryndzinas z wsi Nowosady, Piotr Bułwiłło z wsi Popiszki, Maciey Czapaytis z wsi Ława Łokaycie, Wincenty Olechowicz z wsi teyże, Szymon Marma z wsi teyże, Wincenty Jużynaytis z wsi Serwidy, Bartłomiey Bazgis z wsi Judeganie, Andrzey Obelenis z wsi teyże, Karól Ławnikaytis z wsi Sapieżyszki, Tomasz Połobis z wsi Ława Łokaycie, Piotr Załostowski z wsi Szlanów.

## z Obwodu Kalwaryiskiego.

Z miasta Wisztyniec: Józef Kaływaycio, Frydrych Glezer, Karól Lukas, Michał Beyter, Jan Beyter, Jerzy Markis, Józef Grabowski. Z Gminy Kibeyki: Krystyan Ryckis z wsi Kibeyki, Jan Szmydt z wsi teyże, Wincenty Jakubowski z wsi Kilenty. Z Gminy Łankieliszki: Tomasz Szakiński z wsi Łankieliszki, Wincenty Szamusis z wsi Kunigiszki, Maciey Piotrowski z wsi Skarpieiewo, Tomasz Bangard z wsi Molmiszki. Jakób Uliński z folwarku Merecz Gminy Podziszki. Z Gminy Kotowszczyzna: Jan Szulc, Julian Orłowski z wsi Darzniki, Marcin Szymkaytis z folwarku Sklawszcze. Z Gminy Wisztyniec: Jan Zakiewicz z wsi Podwołyniec, Jan Beniamin z wsi Kurpiki, Edward Boruc z wsi Mazunie, Marcin Waliński z wsi Luki, Frydrych Cymerman z wsi Antowile, Józef Narkiewicz z wsi Tatarkiemie, Jerzy Sobolewski z wsi Dobrowola, Krysztof Reiakis z wsi Dobrowola, Michał Kisielewski z wsi Janowka, Jerzy Milewski z wsi Warkle. Z miasta Wierzbołowa: Karól Dawidowicz, Michał Albaczyłes, Wincenty Szyrmachere, Jan Kranledaytis, Jerzy Szwantner, Józef Pawlukaytis. Szymon Wodaytis, Filip Kliman, Ferdynand Proffe, Wilhelm Szneyder. Z Gminy Królowekrzesło: Jerzy Margaytis z wsi Kregzdzie, Kazimierz Wierzbicki z wsi Uzupie, Karól Knikowski z folwar: Królowekrzesło, Jan Sawicki z wsi Sawziniki.

(*Dokończenie* w DODATKU CZWAR-

# DODATEK CZWARTY DO NUMERU 213.
# DZIENNIKA URZĘDOWEGO.
*w Warszawie dnia $\frac{7}{19}$ Października 1835 roku.*

---

(*Dokończenie Listy zbiegłych spisowych z różnych mieysc*)

Jan Szukzda z wsi Sawziniki, Wincenty Bielawski z wsi Sawziniki, Szymon Szoykiewicz z wsi Jakiszki, Karól Berger z wsi Stawka wielka, Jerzy Sobolewski z wsi Stawka wielka, Wincenty Petrykaytis z wsi Stawka wielka, Maciey Kewtynaytis, z wsi Budwinów, Kazimierz Zelwis z wsi teyże, Józef Skrawdziewski z wsi teyże, Józef Orłowski z wsi teyże, Mateusz Pawenkis z wsi Stawka mała, Jan Jakiewicz z wsi teyże, Marcin Barłuszaytis z wsi Szywosady, Jan Bąrkowski z wsi teyże, Andrzey Antonowicz z wsi Egłupie, Antoni Szczuka z wsi Kletkiniszki, Tomasz Grabowski z wsi teyże, Jerzy Kowalewski z wsi teyże, Jerzy Wierzbicki z wsi Usupie, Jan Eydukatis z wsi Kregzdzie, Leopold Jlgerz z wsi teyże, Wincenty Ostrowski z wsi Łankupiany, Henryk Jung z folwarku Rostkowszczyzna, Szymon Orędarczyk z wsi Grażyszki. Julian Rozenkrantz z folwarku i Gminy Poszyrwinty, Jerzy Kuźmicki z wsi Norwidy. Leopold Szlakaytis z folwarku Glichtorowszczyzna Gminy Gutków. Z Gminy Bartniki: Jan Bogdam z wsi Gieystorysz ki, Wincenty Rozgayło z wsi Bartniki, Józef Malinowski z wsi teyże, Maciey Juckimowicz z wsi teyże, Szymon Płoczakas z wsi Bartniki, Józef Bulwicz z folwarku Bartniki, Jerzy Olita z wsi Oszkobole, Jan Dymidowicz z wsi Nowinki, Frydrych Borchart z wsi teyże, Jan Dering z wsi teyże, Franciszek Petrykaytis z wsi teyże, Klemens Smolski z wsi Gustoryszki, Frydrych Lema z wsi teyże, Jerzy Burakiewicz z wsi teyże, Łukasz Bogdan z wsi teyże, Jerzy Baranowski z wsi Dobcmiszki, Jan Zdanowicz z wsi teyże, Grzegórz Czarmański z wsi teyże, Wincenty Szurkus z wsi Powymem, Antoni Woytkiewicz z wsi Egliszki, Adam Sucharski z wsi Kłempucie. Z Gminy Giże: Wincenty Muzunaytis z wsi Ruda, Tomasz Migorys z wsi Adamary, Maciey Sukus z wsi Payki Osady, Antoni Bendoraytis z wsi Orany, Wilhelm Regniher, Kazimierz Bakowski, Jan Treczokas, Hieronim Jeziorkowski, Jan Damili, Frydrych Helt. Z Gminy Wiłkowyszki: Józef Stanaytis z wsi Wikierotyszki, Jan Andrzeiewski z wsi Pokalniszki, Daniel Krauza z wsi Mauszele, Bartłomiey Bilła z wsi Jodupie, Bartłomiey Tawski z wsi Duńczyszki, Karól Fan z wsi Dugny, Andrzey Ambrazas z wsi Porowin, Mateusz Karhelima z wsi Backiszki, Józef Jamiłaytis z wsi Gapryszki, Jerzy Bartuszkiewicz z wsi Morgi, Jerzy Rutkowski z wsi Znaczki, Wincenty Bosowski z wsi Gudele, Wineenty Rudziewicz z wsi Gudele, Tomasz Kasperowicz z wsi Skrandupie, Tomasz

Josaytis z wsi Szechoy, Szymon Woyciulanis z wsi teyże, Antoni Bartłomonay z wsi Bobławka, Wincenty Błazys z wsi teyże, Onufry Michniewicz z folwarku Wiłkowyszki, Jan Baranowski z wsi Budziszki. Michał Melesz z wsi Janowice, Gminy Rutka. Andrzey Nowert z wsi Zaile, Gminy Sperna. Ignacy Sawranowicz z folwarku Grotowszczyzna. Mateusz Sawicki z wsi Mastalerze, Gminy Krakopol. Z Gminy Rudawka: Paweł Jurewicz z wsi Rządziszki, Szymon Nowialis z wsi Kolniszki, Maciey Jamiszewski z wsi Nowowłoki, Bartłomiey Królikowski z wsi Warty, Józef Tarnowski z wsi Krasna, Piotr Wilkiewicz, Szymon Grymałowicz z wsi Smolnica, Szymon Nowialis z wsi Kolniszki. Karól Rachemberg z folwarku Semeniszki, Wincenty Cegiński z wsi Głozniki, Józef Woyna z wsi Nastorzyszki, Jan Janulewicz z wsi Nowina, Szymon Grzymałowski z wsi Smolnica. Z Gminy Koleśniki: Karól Szostakowski z wsi Pankowic. Z Gminy Kirsna Ostrów: Adam Kozłowski z wsi Szyłonie, Roz Galinis z wsi Pogrady. Z Gminy Urdomin, folwarku Szostaków Jan Masłowski. Z Gminy i wsi Trakiany Ignacy Kruszewski. Z Gminy Wiłkobole: Józef Bielewicz z wsi Wiłkobole, Józef Dubicki z wsi teyże, Józef Pazewicz z wsi Alexandrów. Z Gminy Ludwinów: Andrzey Kunicki z wsi Strozdy. Z Gminy Penkiny: Jan Dyk z wsi Penkiny, Antoni Garbowski z wsi Widgiry, Mateusz Zelagirys z wsi Jadupiany. Z Gminy Kalwarya: Tomasz Bartoszko z wsi Podpilókalnie, Tomasz Kordak z wsi Suzniki, Tomasz Możeyko z wsi Trakiszki, Jakób Kukiewicz z wsi Gotowszczyzna. Z miasta Kalwaryi: Karól Szniel, Jakób Neyman, Marcin Browko, Michał Leszczyński.

---

Nro $\frac{77603}{7714}$. — Wydział Policyi.

## KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

W skutek Odezwy Kommissyi Woiewództwa Podlaskiego, poleca Wóytom Gmin, Prezydentom i Burmistrsom Miast, aby w obrębach swéy Administracyi ściśle zarządzili śledztwo nieiakiego Jana Władysława dwóch imion Jaroszewskiego, byłego Komornika Sądowego przy Trybunale Cywilnym Woiewództwa Podlaskiego, który z wsi Rozwadowa Gminy Domaniny Kępki, Obwodu Łukowskiego, bez żadnego świadectwa niewiadomo dokąd się udał.

Wrazie przeto onego gdziekolwiek bądź wyśledzenia, ma bydź natychmiast przytrzymanym i pod mocną strażą transportem przez właściwego Kommissarza Obwodu, wprost bezpośrednio do Prokuratora Królewskiego przy Trybunale Cywilnym Woiewództwa Podlaskiego do miasta Siedlec dostawionym; o czém Kommissya Woiewódzka zaraz zawiadomioną bydź winna.

Wóyci, Prezydenci i Burmistrze Miast, ściśle ninieyszemu zarządzeniu zado-

syć uczynić, a Kommissarze Obwodowi takowego dopilnować i o skutku stosowne rapporta w dniach naydaléy 30 złożyć są w obowiązku.

w Warszawie dnia 30 września / 12 Października 1835 r.

Członek Rady Stanu, Prezes,

FRANCISZEK Hr. POTOCKI. *Maliszewski, Z. S. J.*

---

Nro 72328/29452. — WYDZIAŁ SKARBOWY. SEKCYA SKARBOWA.

## KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Podaie do wiadomości osób interessowanych, że stosownie do reskryptu Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z dnia 26 Czerwca / 8 Lipca 1835 r. Nro 40,519. w skutku Wyroku Sądu Administracyinego I. Instancyi Woiewództwa tuteyszego w dniu 31 Sierpnia 1833 r. zapadłego; Dobra Bronisze i Piotrkówek, od opłaty podatków Offiary 24/100 Kontyngensu i Podymnego za rok 1831. w ogóle Złp: 1549 gr. 1. — w szczególe:

*Folwark Bronisze.*

Offiary 24/100 z roku 1831. rat 2 . . w summie Złp. 978. gr. 16.
Kontyngensu ditto . . w summie Złp. 217. gr. 7.

*Folwark Piotrkówek duży.*

Kontyngensu z roku 1831. rat 2 . . w summie Złp. 116. gr. 12.

*3ch Włościan wsi Bronisze.*

Kontyngensu z roku 1831. rat 2 . . w summie Złp. 34. gr. 18.
Podymnego ditto . . w summie Złp. 22. gr. 15.
Szarwarku drog: ditto . . w summie Złp. 16. gr. 15.

*8miu Włościan wsi Piotrkowek duży.*

Kontyngensu z roku 1831. rat 2 . . w summie Złp. 62. gr. 23.
Podymnego ditto . . w summie Złp. 52. gr. 15.
Szarwarku ditto . . w summie Złp. 48.

uwalniaiącego; Kommissya Woiewódzka po przekonaniu się z świadectwa Kassy Obwodu Warszawskiego daty 20 Sierpnia / 1 września 1835 r. b. że Folwark i Włościanie wyż rzeczeni allewiowany im podatek z właściwego roku 1831. do Kassy zapłacili, wydała w dniu dzisieyszym Kassie Obwodu Warszawskiego upoważnienie, aby kwotę iak

wyż wyrażono Złp: 1549 gr. 1. natychmiast Kontrybuentom w gotowiźnie za ich kwitami wypłaciła.

w Warszawie dnia 20 września / 2 Października 1835 r.

Członek Rady Stanu, Prezes,

*Franciszek Hr. Potocki.* *Maliszewski, Z. S. J.*

---

## KOMMISSYA WOJEWODZTWA PŁOCKIEGO.

Ponieważ dla braku ochotników, Licytacya na wydzierżawienie Dochodów Konsumpcyinych z Miasta Sierpca na czas od 1 Stycznia 1836. do ostatniego Grudnia 1837 r. w pierwszym terminie na dzień 22 Mca bieżącego oznaczonym, zpełzła, przeto Kommissya Woiewództwa Płockiego ogłasza powtórny termin na dzień 22 Października r. b. w którym w Biórze Kommissyi Wdzkiéy od godziny 9 z rana, odbywać się będzie Licytacya na wydzierżawienie pomienionych dochodów od praetium fisci Złp: 25,120. pod warunkami w Dzienniku Powszechnym z dnia 6 Września r. b. Nro 253. i Woiewódzkiém pod dniem 13/25 Sierpnia r. b. zamieszczonemi, które prócz tego w każdym czasie w Urzędach Handlowych i w Wydziale Skarbowym Kommissyi Woiewódzkiéy odczytane przez Interessentów bydź mogą.

Obwieszczenie to aby każdego wiadomości doszło, Wóyci Gmin i Burmistrze Miast, Prezydenci JXX. Plebanie, Rabini w Bużnicach po trzykroć ogłoszą, i że dopełnili, dowody tego przed Kommissarzem właściwego Obwodu złożą, którzy ie z Prezydentem mieyscowym Kommissyi Woiewódzkiéy przed terminem Licytacyi nadesłać obowiązani.

w Płocku dnia 12/24 Września 1835 r.

Rzeczywisty Radca Stanu, Prezes, Bołgowski.

Sekretarz Jeneralny, Kozłowski.

---

## OBWIESZCZENIA.

### *Sąd Pokoiu Powiatu Brzeskiego.*

Z powodu żądania regulacyi nowéy hypoteki przez W. Edwarda Ludwig, Aptekarza w mieście Brześciu Kuiawskim, Powiecie Brzeskim, Woiewództwie Mazowieckiém zamieszkałego, w dniu 13/25 Września 1835 r. wniesionego, co do nieruchomości wspólną własność iego, iakoteż W. Joanny z Noaków Ludwigowéy małżonki iego stanowiącéy, w mieście Brześciu Kuiawskim, Powiecie Brzeskim, Woie-

wództwie Mazowieckiém przy ulicy Miszka zwanéy, pod Nro 23. położonéy, składaiącéy się: *a*, z kamienicy czyli domu massiv murowanego o iednem piętrze i parterze od ulicy, czyli frontu pięć okien maiącego, dachówką pokrytego, obeymuiącego w sobie na pierwszem piętrze pięć oddzielnych pokoi i kuchnią, na parterze takichże pokoi pięć; pod domem tym znayduią się trzy oddzielne piwnice murowane sklepione; *b*, z officyny massiv murowanéy po-za domem powyżéy opisanym w dziedzińcu stoiącéy, dachówką pokrytéy, laboratorium chemiczne w sobie mieszczącéy; *c*, ze stayni, wozowni, śpichrza podobnież massiv murowanych, pod iednym dachem będących, dachówką pokrytych, w dziedzińcu po-za domem wyżéy określonym stoiących; *d*, z placu, na którym tak dom rzeczony, iakoteż zabudowania przy nim będące powyżéy wyrażone stoią, a to celem uregulowania i hypotecznie ustalenia tytułu własności téy nieruchomości na imie WW. Edwarda i Joanny z Noaków Ludwigów, małżonków; uwiadamia interessentów, że takowa nastąpi w Sądzie tuteyszym dnia 31 Grudnia / 12 Stycznia 1835/36 r. o godzinie dziewiątéy z rana. — Wzywa ich przeto, aby do takowéy osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacyi podali i w dokumenta, prawa ich udowadniaiące zaopatrzyli się. Ostrzega ich oraz, że niezgłaszaiący się w terminie powyższym, podpadną prekluzyi w art: 154 i 160. prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanéy. Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanéy, w terminie do regulacyi nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interessentów, na karę 10 do 50 Złp: skazanym zostanie, i podług art: 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodzieystwa prawne względem swych wierzycieli. Ogłoszenie decyzyi, iaka w skutek aktu regulacyi wydaną będzie, nastąpi dnia 2/14 Stycznia roku 1836., na posiedzeniu publiczném Sądu tuteyszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niey upływać zacznie. Interessenci przeto bez dalszego wezwania, w tymże dniu ogłoszeniu iéy przytomnemi bydź winni. —

w Brześciu dnia 14/26 Września 1835 r.

Tryniszewski, Z. P.

---

*Sąd Pokoiu Powiatu Łęczyckiego.*

Z powodu żądania regulacyi nowéy hypoteki, iako to: 1. kamienicy w Rynku w mieście Łęczycy pod Nro 104 i 105; 2. domu zaiezdnego przy ulicy Poznań-

skiéy w mieście Łęczycy pod Nro 167; 3. domu także w mieście Łęczycy przy ulicy Poznańskiéy Nro 166; wszystkie te nieruchomości do sukcessorów po niegdy Emmanuelu Duczyńskim należące; 4. plac pusty wraz z ogrodzeniem, czyli oparkanieniem, przy ulicy Kościelnéy, pod Nro 36. w mieście Łęczycy, do Leyba i Ratzy Begeleizenów; 5. domu w mieście Łęczycy przy ulicy Poznańskiéy pod Nro 171½. do Doroty Subkowskiéy wdowy należących, uwiadamia interessentów, że takowa co do wszystkich powyższych Numerów nastąpi w Sądzie tuteyszym w dniu $\frac{8}{20}$ Stycznia roku przyszłego 1836. z rana o godzinie 9téy. Wzywa ich przeto, aby do takowéy osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacyi podali i w dokumenta prawa ich udowadniaiące, zaopatrzyli się. Ostrzega ich oraz, że niezgłaszaiący się w terminie powyższym, podpadną prekluzyi w art: 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818. przepisanéy. Jezeliby właściciel nieruchomości wywołanéy, w terminie do regulacyi niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interessentów na karę 10 do 50 Złp: skazanym zostanie, i podług art. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodzieystwa prawne względem swych wierzycieli. Ogłoszenie decyzyi, iaka w skutek aktu regulacyi wydaną będzie, nastąpi co do wszystkich powyższych Numerów dnia $\frac{14}{26}$ Stycznia roku 1836., na posiedzeniu publicznem Sądu tuteyszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niéy upływać zacznie. Interessenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu iéy przytomnemi bydź winni.

Łęczyca dnia $\frac{11}{23}$ Września 1835 r.

Turowski, Podsędek.

---

## *Prezydent Miasta Łowicza.*

Zawiadamia publiczność: iż w Biórze iego dnia $\frac{16}{28}$ Października r. b. o godzinie 2. po południu, w obecności W. Adiunkta Dozorcy miast, odbędzie się publiczna plus licytacya na trzechletnie wydzierżawienie dochodu z mostów starych na Rzece Bzurze pod Łowiczem, do Kassy Ekonomicznéy miasta Łowicza należących, przez opieczętowane Deklaracye, w zastosowaniu się do postanowienia Rady Administracyynéy z dnia $\frac{16}{28}$ Maia roku 1833, podług domieszczonego poniżéy Wzoru podać się winne. — Licytacya ta zacznie się in plus od summy Złp: 1015 gr: 12 przez teraźnieyszego Dzierżawcę opłacanéy, do Deklaracyi dołączone bydź powinno

świadectwo któreykolwiek Kassy publiczney na złożone na dotrzymanie licytacyi w gotowiźnie lub w listach zastawnych vadium w kwocie Złp: 101 gr: 16, iako iedną dziesiątą część summy, za basis wzięte. Warunki w każdym czasie znayduią się do przeyrzenia w Biórze W. Kommissarza Obwodu i u Prezydenta. — Deklaracye maią bydź składane do rąk Prezydenta naydaléy do godziny pierwszéy z południa w terminie oznaczonym. późniéy zaś przyięte nie będą.

w Łowiczu dnia $\frac{16}{28}$ Września 1835 r.

Bystry.

*Wzór do Deklaracyi.*

*Deklaracya.*

W skutku ogłoszenia dnia $\frac{16}{28}$ Września r. b. podaie ninieyszą Deklaracyą, iż obowiąznie się wziąść w dzierżawę trzechletnią dochód z mostów starych na Rzece Bzurze do Kassy Ekonomiczney należących (w mieście Łowiczu za summę Złp: N. wyraźnie złotych polskich. (Wypisać literami) poddaiąc się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyinych obiętém. Swiadectwo Kassy N. na złożone w niéy vadium Złp: N. wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacyi sam odbiorę. — Stałe moie zamieszkanie iest w N.

Pisałem w N. dnia Mca roku.

podpisać Jmie i Nazwisko.

---

Gdy przez nastąpioną śmierć, to iest: Bartłomieia Kłudkowskiego, w dniu 7 Września 1820 r. zaś iego Małżonki Teressy Kłudkowskiéy w dniu 24 Czerwca 1834 r. wierzycieli kapitału Złp: 2000 na nieruchomości Nro 2152 w Warszawie położonéy, w Diale IV. pod Nro 1. zabezpieczonego, otworzył się spadek; przeto dla wszystkich interessentów do stawienia się, termin sześcio miesięczny na dzień $\frac{17}{29}$ Stycznia 1836 r. o godzinie 3 z południa, w Kancellaryi hypoteczney Województwa Mazowieckiego, celem przepisania tytułu, wyznacza się.

w Warszawie dnia $\frac{9}{21}$ Lipca 1835 r.

Tomasz Rudnicki, Regent.

---

Ogłasza się wiadomość otwarcia Spadku po Adamie Jaczewskim właścicielu Dóbr Pniewnik, Nowawieś, Osowno, Radoszyn, Dróp, z przyległościami, w Powiecie Stanisławowskim, Woiewództwie Mazowieckiém położonych, na dniu 27 Lutego r. b. zmarłym, z wyznaczeniem sześcio-miesięcznego terminu, ostatecznie na dzień

4 Lutego r. p. 1836 na godzinę 10 z rana, w Kancellaryi hypoteczney podpisanego Regenta, końcem zgłoszenia się wszystkich osób prawo do spadku pomienionego maiących.

w Warszawie dnia $\frac{14}{26}$ Czerwca 1835 r.

Xawery Gross, R. W. M.

---

Ogłasza się wiadomość Otwarcia spadku po Julianie z Dursów, pierwszego ślubu Jana Petrykowicza, powtórnego Jerzego Duczyńskiego małżonce, właścicielce nieruchomości pod Nro 1246 w Warszawie położoney, na dniu 15 Sierpnia 1834 r. zmarłey, z wyznaczeniem półrocznego terminu ostatecznie na dzień 10 Lutego 1836 r. na godzinę 10 z rana, w Kancellaryi hypoteczney podpisanego Regenta, końcem zgłoszenia się wszystkich osób prawo do pomienionego spadku maiących.

w Warszawie dnia $\frac{18}{30}$ Czerwca 1835 r.

Xawery Gross, R. W. M.

---

Po Annie z Maków 1mo Pilarskiey, 2do voto Braierowey wdowie, wierzycielce Kapitału 2000 Złp: na domu w Warszawie pod Nro 867 lit: A. stoiącym, zabezpieczonego, w dniu 17 Listopada 1833 roku zmarłey, otworzył się spadek; wzywa się przeto osoby prawo do tego maiące, aby naydaley z dniem 25 Kwietnia r. p. 1836 w Kancellaryi hypoteczney przed podpisanym Regentem zgłosiły się, a to pod prekluzyą.

w Warszawie dnia $\frac{1}{13}$ Października 1835 r.

Xawery Gross, Regent.

---

Po niegdy Alexandrze Karskim b. Kapitanie pułku Grenadierów Gwardyi b. woyska Polskiego, w Dreznie stolicy Saxonnii dnia 29 Listopada r. z. zmarłym, otworzył się spadek, składaiący się z ruchomości, gotowizny i należności, tak w Warszawie iako też i Dreznie pozostałey, którego iako dotąd bez dziedzicznego, iest mianowany Sądownie kuratorem podpisany Regent Kancellaryi Ziemiańskiey W. M. w Warszawie pod Nro 1341. zamieszkały. Ktoby zatem żądał mieć prawo do tego spadku, zgłosić się powinien naydaley do dnia 10 Listopada z dowodem do rzeczonego kuratora, inaczey sam sobie szkodę przypisze, gdy po tym terminie ogłoszoném, choćby dalszemu Sukcessorowi spadek ten przyznany, lub iako bez dziedziczny, Skarbowi przysądzony zostanie.

w Warszawie dnia 8 Sierpnia 1835 r.

Andrzey William, Regent.